

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
cie miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadstane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-
rynkarskim) odprawiona będzie przed ołtarzem Pana
Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu
męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym poda-
wany będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucało-
wania.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikate-
drałnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona
będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki
Bożkiej przy kościele św. Ducha (po-paulińskim) odpra-
wiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienie-
nia Pańskiego (po-kapucyńskim) odprawiona będzie solen-
na wotywa ku czci św. Anioła z Akry.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We francuskiej izbie deputowanych stoczono w po-
średzialek pierwszą batalję polityczną wedle zwy-
czajnych reguł strategicznego najazdu na rząd.
Otwarto rozprawy nad budżetem spraw zewnętr-
nych. Deloncle zażądał objaśnień w sprawie Egiptu
i Tuatu, owej krainy dotykającej od południa Algie-
ru, sąsiadującej z Marokiem i otwierającej francu-
zom drogę w głąb Sahary, której opanowanie stano-
wi dzisiaj przedmiot namiętnej pożądlivosti rzeczy-
pospolitej. Następnie zażądał głosu Delafosse, aby
wyświetlił stosunek Francji do Włoch na tle osta-
tnich objawów, jak odsłonięcie pomnika Garibaldi-
go w Nizy i wypadki, towarzyszące wybrykowi go-
łowatego pielgrzyma w Panteonie rzymskim.

Mówca, odczytawszy ustępy z przemówienia mini-
stra Rouviera w Nizy, dowodził, iż Włochy nie od-
powiadają żadnej wzajemnej grzeczności na umizgi
i przymilania się Francji. Rząd włoski nie wysłał
do Nizy ministra, zapewne dlatego, aby nie usank-
cjonować przez to oderwania jej od Włoch. Godność
Francji wydaje się panu Delafosse skompromitowa-
ną. Na kokieterję francuzka lud rzymski odpowie-
dział uliczną manifestacją, która podobną była do
zasadki. Znalezione w Panteonie napis: „Vive le
Pape!” jest okrzykiem dozwolonym każdemu katoli-
kowi (żywe protesty i wrzawa). Następstwem było

znieważenie Francji i podeptanie sztandaru jej w blo-
cie. Ziolkowie nasi za granicą, czy należą do zwol-
enników rządu, czy jego przeciwników, są francuza-
mi. Rząd winien był im opiekę, winien był sztanda-
rowi narodowemu zjednać poszanowanie.

Delafosse krytykuje potem znane okólniki mini-
stra Fallières'a i oburza się takim dowodem serwi-
lizmu wobec Włoch, które nie uczyniły, aby hań-
bę zadaną Francji splukać z jej płaszcza. Skoro o-
burzonego tem dostojnika kościoła, który użył tro-
chę za szorstkich wyrazów, stawiają przed sądem, to
naruszają przywileje jego stanowiska. Biskup
z Aix powinien odpowiadać przed ławą przysięgłych;
ale wyższy jeszcze od niej trybunał sumienia naro-
dowego podnieśli głos swój, aby zawyrokoować, że
nie należało pisać okólnika włoskiego, nie chcąc,
aby biskup francuzki odpowiedział nań po francuzku
(poruszenie)!

Obydwa rządy i obydwaj narody winne są rozter-
ki, która ich dzieli. Włochy liczą pomiędzy nami
entuzjastycznych przyjaciół, pamiętają one wszakże
snaż słowa Mirabeau: „Biada wdzięcznym naro-
dom!” Włochy pomyliły się w rachubach swej poli-
tyki. Powinny one były wejść w sojusz z tymi, któ-
rzy są dzisiaj rozjemcami, a jutro będą panami przy-
szłości. Włochy mają więcej próżności, niż prawa
do niej; są one zresztą oszukiwane przez swoich mę-
zów stanu, którzy ich żale wyzyskują i starają się
nawet obudzić wiarę, iż Francja republikańska dąży
do wskrzeszenia władzy świeckiej Papieża, o czem
nikomu u nas się nie śni (poruszenie). Jeżeli Wło-
chy chcą pozyskać dawne sympatje, muszą na nie
zasłużyć.

Depesze telegraficzne streściły nam już wątek
obszernej odpowiedzi ministra spraw zewnętrznych
Ribota na poruszone pytania. Obecność ministra
Rouviera w Nizy usprawiedliwia Ribot francuzkim
charakterem i patriotyzmem miasta, wznoszącego
pomnik, które jest dziś francuzkiem i zawsze takim
pozostanie (oklaski). Rząd włoski dlatego tylko nie
przysłał swego przedstawiciela, iż zaproszenia wy-
szły od municypalności, nie zaś od rządu Francji.
Zresztą w przededniu uroczystości markiz Rudini
wyraził nam swe najżywsze sympatje sąsiedzkie.

Co do wypadków rzymskich, rząd tamtejszy wyraził
swe ubolewanie nad rozmiarami, jakie przybrały.
Zresztą katolicy francuzcy powinni uszanować pra-
wa tych państw, na których ziemię weszli. Rzecz
nabrała międzynarodowego rozgłosu i minister obo-
wiązany był do rozesłania okólnika—tak długo
przynajmniej, dopóki konkordat obowiązuje.

O sprawie egipskiej wyrażał się Ribot: Opinia pu-
bliczna Anglii usprawiedliwi nas, jeżeli rządowi jej
przypominamy przyjęte zobowiązania. Oczekujemy
jego odpowiedzi ze spokojem i siłą, a w postawie
tej wytrwamy, skoro zażądają od nas udziału w ro-
kowaniach europejskich, mających na celu otrzymanie
nowych rękojmi od Anglii. Skończył minister
temi słowy:

„W Europie panuje to przekonanie, iż pokój
w obecnej chwili zapewnionym jest bardziej, niż kie-
dykolwiek. Fakt zbliżenia się Francji do Rosji ni-
kogo zdumiewać nie powinien. Zbliżenie dokonało
się na podstawie tożsamości interesów obu państw
i nikt nie wątpi, że stanowi ono jedną rękojmię po-
koju więcej. Francja dumna być może z sympatji,
jakie znalazła u Rosji (gorące oklaski). Zdobyła ona
napowrót to stanowisko w świecie, które odpowiada
jej sile i mądrości” (grzmiące oklaski).

Wiednia piszą do nas w sprawie będącej na
porządku dziennym decentralizacji zarządów kolei
państwowych:

„Rząd skłania się, żeby przyznać Galicji żądania
najważniejsze, jako to: referentów krajowych w cen-
tralnej dyrekcji, pomnożenia krajowych członków
rady kolejowej, rozszerzenia atrybucji dyrekcji
krajowych co do dostaw i personaljów, w ogóle atoli
sprawa organizacji zarządów kolejowych na nowych
podstawach znajduje się dopiero w okresie obrad.
Postanowienia ostateczne wcale dotąd nie zapadły.
Nietylko bowiem nie odbyły się jeszcze narady z mi-
nistrem wojny, ale organizacja służby w Galicji jest
tylko jednym szczegółem całej organizacji wszyst-
kich kolei państwowych.

Cały statut, a zatem i organizacji jeneralnej dy-
rekcji ulegnie reformie. Nie przypuszczają tutaj,
aby minister wojny odstąpił od żądania, iżby w sie-
dzibie komend, a zatem we Lwowie, w Krakowie i

Z EPOPEI NAPOLEONSKIEJ.

V.

Bystrość oka Napoleona.

Z czasów owej kampanji, kiedy wojsko obozowa-
ło w Bernie morawskim, cesarz zwiedzający nien-
stannie pozycje rozmaitych korpusów armji, do-
strzegł strzelców konnych swojej gwardji, maszeru-
jących na inne stanowisko. Lubił szczególnie ten
pułk, którego zawizek stanowili jego gidy z wło-
skiej i egipskiej kampanji. Cesarz jednym rzutem
oka, zbadał najdokładniej cyfrę żołnierzy. Wydała
mu się ona bardzo zmniejszoną. Dobryś małej
książeczki notyskowej i przebiegłszy ją szybko oczyma,
kazał zawołać jenerała Morlanda, pułkownika
tych strzelców i odezwał się doń surowo: „Pułk
pauński zanotowany u mnie w liczbie 1,200 jeźdźców,
a tymczasem pomimo, że nie byłeś pan jeszcze w bi-
twie, widzę, że ich niema nawet 800. Gdzież się
podział reszta?”

Morland, dzielny w całym znaczeniu tego słowa o-
ser, ale nie tegi w języku, odbelkotał niewyraźnie,
mu brak bardzo niewielkiej liczby. Cesarz prze-
wnie twierdził dalej, że mu najmniej brak 400.
aby zaś upewnić się o tem stanowczo, chciał pułk
liczyć natychmiast, wiedząc jednak, że Morland
bardzo jest lubiony przez cały sztab, obawiał się nie-
rawdy i dlatego, ujrawszy Marbota, nienależącego
mu do jego swity, ani do gwardji, nakazał mu poli-
czyć strzelców i zdać jemu samemu sprawę. Co po-
wiedziały, odjechał w galopie.

Marbot zaczął spełniać polecenie, tem łatwiejsze,
że strzelec jechał czwórkami. Biedny jenerał wie-
dząc, że rzut oka cesarza był nieomylny, strasznie
był zaniepokojony. Dokładny bowiem raport ścią-
gał na niego surową naganę. Stał milcząc przy Mar-
bocie, którego nie znał osobiście, gdy na jego szczę-
ście zbliżył się adjutant pułkowy, Fournier.

Marbot, mający wiele obowiązków wdzięczności
dla Fourniera, daje mu się przebłagać w imię da-
wnej przyjaźni i zgadza się nareszcie na ukrycie
prawdy przed cesarzem co do dokładnej liczby strzel-
ców, jakkolwiek się przekonał, że rachunek cesarza
był najściślejszy, gdyż było istotnie tylko 800 jeźdź-
ców. Uprosił go i przekonał tem zwłaszcza, że po-
niważ batalij z pewnością nie będzie, dopóki nie
nadejdą dwie jeszcze dywizje, oddalone o 36 mil,
więc przez ten czas strzelcy pozostali podczas mar-
szu w tyle, nadejdą i cyfrę pułku zaokrągłą. Do-
dali w końcu obaj, że cesarz zanadto jest zajęty,
ażeby miał sprawdzać jego raport.

Marbot czuł dobrze, że go namówili do oszukania
cesarza i to go wiele bolało, ale zobowiązawszy się
raz dla przyjaciela, postanowił przyrzeczenia dotrzy-
mać.

Chodziło o to, ażeby dać cyfrę prawdopodobną,
lecz dlatego też Marbot unikał spotkania cesarza, do-
póki cesarz był na koniu, bo wtedy mógłby sam pod-
jechać do biwaku i sprawdzić osobiście. Wrócił
przeto do kwatery cesarskiej dopiero późno w nocy,
gdy już Napoleon udał się do swych pokojów.

Zawezwany natychmiast do niego, zastał go leżą-
cego prawie nad mapą, rozłożoną na podłodze. Sko-
ro go cesarz ujrzał, zawołał: „I cóż tam Marbot, ileż
znajduje się strzelców w mojej gwardji? Czy cyfra
ich wynosi 1,200, jak twierdzi Morland?” — „Nie,

Najjaśniejszy panie — odrzekł — wyliczyłem tylko
1,120, czyli 80 brak.” — „Wiedziałem, że ich bra-
kuje niemało.”

Ton, z jakim te słowa wymówił, oznaczał, że się
spodziewał większego braku, toteż gdy później ce-
sarz idąc na obiad, przechodził przez pokój, w któ-
rym zbierali się szefowie jego gwardji, rzekł tych tyl-
ko kilka słów do Morlanda: „Brak panu 80-u strzel-
ców, blisko cały szwadron!... Z takim szwadronem
dzielnych strzelców, możnaby rozbić cały pułk nie-
przyjacielski. Trzeba ostro baczyć, żeby ludzie nie
zostawali po drodze.” Poczem zwracając się do sze-
fa grenadierów pieszych, którego pułk był także
znacznie zmniejszony, zgañił go bardzo surowo. Mor-
land szczęśliwy, że się na tem skończyło, zbliżył się
potem do Marbota, zawiadamiając go, że wielu już
przybyło, a reszta znajdzie się w ciągu 48-miu go-
dzin.

Pomimo to Marbot nie mógł spać całą noc, oba-
wiając się słusznego gniewu cesarza, gdyby spraw-
dził, że został zawiedziony w swem do niego zau-
faniu.

Strach jego zwiększył się jeszcze, kiedy nazajutrz
Napoleon, lustrując wojsko według swego zwyczaju,
skierował się ku biwakowi strzelców gwardji. Naj-
prostsze bowiem zapytanie z jego strony, wystoso-
wane do pierwszego lepszego oficera, mogło odkryć
prawdę.

Marbot czuł się już zgubiony, gdy nagle postłyszał
muzkę wojsk nieprzyjacielskich na wzgórzach Pra-
tzeny, o pół mili ztamtąd. Pcha się więc z koniem
w sam środek sztabu głównego cesarza i, zbliżywszy
się tuż tuż do niego, mówi głośno: „Zrobił się jakiś
ruch w obozie nieprzyjacielskim, bo oto słychać
ztamtąd muzykę.”

w Przemysłu nie było dyrekcyj. Żądanie to schodzi się najzupełniej z interesem kraju. Jeżeliby zatem stworzono jedną nominalną dyrekcję we Lwowie, to jest nadzieja, że minister wojny przynajmniej o tyle dla kraju sytuację ocali, że lubo nie pod nazwą dyrekcyj, lecz może inspektoratów byłyby utworzone trzy większe urzędy z atrybucjami, odnoszącymi się do ruchu, budowy i utrzymania kolei, oraz z należyty wpływem w sprawach personalnych. Gdyby się stało inaczej, powstałby płacz i zgrzytanie zębów wśród całego korpusu urzędników i ogromna krzywda na całą przyszłość dla kraju." Br. Z.

W imię czci dla Chopina.

Więc rzeczywiście tak jest, niestety. Dom, w którym przyszedł na świat geniusz muzyczny, czczony i uwielbiany przez cały świat,—rozpada się w ruinę, a my przez szereg lat długi nie uczyniliśmy nic, literalnie nic, aby uratować od zagłady pamiątkową miejscowość.

Dom w Żelazowej Woli, miejsce urodzenia Fryderyka Chopina, dzieło losu tyłu a tyłu walących się w gruzy pomników po cmentarzach, i śladów tych najzasłużniejszych, których sława przeszła na nas, lecz którzy czci przynależnej wprost nas nie mają. U nas tak.

I przychodzi oto chwila zasłużonego upokorzenia. Przybywa do nas człowiek, związany ze społeczeństwem naszym jedynie uwielbieniem gorącym dla dzieł nieśmiertelnych, którymi społeczeństwo to się szczyci, przybywa — zdaleka umyślnie po to, aby pokłonić się pamiątkom po wielkim dzieł tych twórcy i — i nie tylko, że mozolnie wybadywać musi o drogę do miejsca urodzenia Chopina, ale, dobiwszy się wreszcie do celu pielgrzymki, zastaje oś? — rudę, o którą się nikt nie troszczy.

Gościł tu u nas przed kilku dniami p. Bałakirew, w świecie muzycznym Petersburga zajmujący wybitne stanowisko, osobisty niegdyś znajomy Moniuszki, muzyki naszej znawca niepośledni i wielbiciel, a zapalony entuzjasta Fryderyka Chopina. Cóż, po rozmowie przynębiające sprawiającej wrażenie, odpowiedzieć człowiekowi co do Żelazowej Woli pojechał pełen wzruszeń i zapału, a wrócił smutny, z gorączką i żalem w duszy? Cóż na usprawiedliwienie nasze odpowiedzieć mu na to, że w domu, w którym Chopin na świat przyszedł, pachiarz niechłujny obecnego właściciela Żelazowej Woli mleko kwasu na wpół przegniłych posadzkach i jabłka suszy po odrapanych z tynku ścianach pokojowych?

Co odpowiedzieć? — Odpowiedzieć — czynnem.

Żelazowa Wola jest to mały mająteczek pod Sochaczewem, sześć mil od Warszawy odległy. Nabył go kilkanaście lat temu p. Pawłowski od p. Towjańskiego — syna. Na początku bieżącego stulecia była Żelazowa Wola własnością hr. Fryderykowej Skarbkowej i tamże w charakterze gubernera młodego

Cesarz, posłyszawszy te słowa, zwrócił się nagle z drogi, prowadzącej do biwaku strzelców i popędził w stronę Pratzen.

Marbot przez kilka jeszcze dni w śmiertelnej został trwode, dopiero w przededniu batalii uspokoił się, bo cesarz miał głowę zajęta ważniejszymi sprawami. Odtąd jednak strzegł się mijać z prawdą we wszelkich raportach, składanych Napoleonowi, który, jak wiadomo, stan wojska nie tylko na polu bitwy, ale i podczas pokoju znał, jak nikt z wodzów.

W batalii pod Pratzen, która niebawem nastąpiła, zginęli właśnie obydwa wyż wymienieni: Fournier i generał Morland. Cesarz, zawsze baczący na to, co by mogło pobudzić emulację wojska, nakazał, żeby zwłoki Morlanda umieszczone były pod pomnikiem, który miał zamiar postawić na Esplanadzie Inwalidów w Paryżu. Lekarze, nie mający ani czasu, ani potrzebnych ingrediencji, iżby ciało generała nabalsamować na polu bitwy, zamknęli je w beczce z rumem i w tym stanie przewieziono je do Paryża. Wyładki wszakże, następujące szybko po sobie, opóźniły wystawienie pomnika, tak, że beczka ze zwłokami generała znajdowała się jeszcze w r. 1814 ym w sali Szkoły Medycznej, to jest wtedy, gdy już zniknęło cesarstwo.

Niedługo potem beczka ze starości rozleciała się i oto ujrano ze zdziwieniem, że wasy nieboszczyka urosły mu aż po pas. Tłumaczono to działaniem rumu.

Ciało zachowało się doskonale, ale rodzina musiała wytoczyć proces jakiemuś uczonemu, który go nie chciał oddać, zrobiwszy zeń osobliwość na pokaz.

Dla sławy zginął dzielny żołnierz na to, ażeby go potem jakiś przyrodnik chował na półce między innymi gatunkami!

Edward Lubowski.

hrabieza mieszkał z rodziną Mikołaj Chopin, ojciec wielkiego muzyka. Do dziś dnia przechowały się w Żelazowej Woli dwie mieszkalne budowle: dom dworski i stojąca naprost niego oficyna nieduża, o kilku pokojach. W którym przeto domu urodził się Chopin? Oczywiście hr. Skarbkowa zajmować musiała dom główny, gubernier zaś z rodziną mieszkał nie gdzie indziej, jeno w oficynie. Tam też to dnia 1-go marca 1809-go roku przyszedł na świat Chopin.

Mówiąc nawiasem — jedyny przed p. Bałakirewem patnik do miejsc uświęconych pamięcią Chopina, Napoleon Orda, rysując przed jedenastu laty widok dworskiej siedziby w Żelazowej Woli, odtworzył w znanym swym „Albumie” wizerunek — dworu, nie zaś oficynki, zatem wcale nie domu, w którym, na pewno rzecz można, urodził się Chopin. Tedy nie posiadamy nawet bardziej rozpowszechnionej podobizny miejsca urodzenia Chopina; a dziś, w stanie, w jakim się znajduje, zaprawdę, wstyd by ją było odtwarzać.

Wobec obojętności całego społeczeństwa za niszczenie pamiątkowego domu trudno obwiniać obecnego właściciela Żelazowej Woli. Zresztą frazesy piękne na nie się nie zdadzą — należy już tylko zlecić jaknajrychlej zaradzić.

W sposób jaki?

Doniesie niektórych pism naszych o zamiarze p. Bałakirewa urządzenia w oczyszczonej i odrestaurowanej oficynie rodzaju „muzeum Chopina” nie ma żadnej podstawy. P. Bałakirew w pierwszej chwili, pod świeżym wrażeniem swej wycieczki rzucił tylko projekt urządzenia w Żelazowej Woli tego rodzaju muzeum na wzór zbiorów pamiątkowych, istniejących w „domu Götthe” w Weimarze lub w „domu Schillera” pod Stuttgartem.

W praktyce projekt to nie do urzeczywistnienia. Żelazowa Wola, jako wiejski zapadły zakątek, choćby nawet oddany pod opiekę specjalnego stróża lub kustosa muzealnego, nie przedstawia dostatecznego bezpieczeństwa dla drogocennych pamiątek p. Chopina. Oficynkę zresztą, aby ją suchą i od ognia bezpieczną uczynić, należałoby chyba przebudować w całości, a przecie nie chodzi o dźwignięcie w Żelazowej Woli jakiegoś pomnikowego mauzoleum, jeno o zachowanie w dzisiejszym stanie pamiątkowego domu, oczyszczonego z brudów i zabezpieczonego od dalszej ruiny.

Natomiast należy: oficynkę wraz z kilku stopami gruntu w koło niej nabyć — przypuszczalnie na imię warszawskiego konserwatorium — umiejętnie ją odrestaurować i osadzić na miejscu płatnego stróża, któryby nad jej całością i nietyknością czuwał; wreszcie — tablicę pamiątkową na ścianie domu, gdzie się Chopin urodził, położyć.

Nie wyklucza to wcale urządzenia muzeum Chopinowskiego, ale tu w Warszawie, o czem jednak mówić dziś przedwcześnie.

Co zaś do zachowania drzew starych w sadzie Żelazowej Woli, pod których cieniem, bardzo prawdopodobnie, bawił się Chopin, jako dziecko, a następnie siadywał, jako uczeń na wakacje do rodziców przybyły; co do uszanowania obecnego wyglądu Żelazowej Woli wogóle, o to chyba, wątpliwości nie ma, troszczyć się będzie obecny właściciel poskarskiej majątności i — przyszli jej właściciele.

Zebrany fundusz pokryje kupno — sędzić należy, że właściciel Żelazowej Woli zechce je ułatwić — koszty restauracji, wcale nieskomplikowanej, wreszcie koszty położenia tablicy pamiątkowej. Roczne stałe opłaty kilkunastu bodaj, ale istotnych, sześciu wielbicieli Chopina składać się będą na pensję dla stróża.

I stanie się zadość, choć w części, czci należnej pamięci geniusza, o którego pamiątki świat cały ma prawo nas pytać i święty spełniając obowiązek, jemu chwali, sobie zasługi przyporządkowy.

Czesław Jankowski.

Pierwszy rok próby.

Z d. 10-ym b. m. warszawskie Towarzystwo jedwabnicze ukończyło pierwszy rok swej działalności. Godzi się więc w chwili tej zastanowić chociaż pokrótce, czy nowa instytucja ma rację bytu w naszym kraju i czego od niej wymagać można i należy.

Hodowla jedwabników, niegdyś prowadzona jedynie w krajach południowych, w ostatnich latach silnie popartą została wszędzie, gdzie znajdują się naturalne warunki, sprzyjające wzrostowi drzewa morwy białej, jako jej podstawy. Z najbliższych nas okolic, zaznaczyć wypada coraz bardziej mnożące się usiłowania rządu ku zaszczerpieniu tej gałęzi dodatkowego przemysłu wśród ludności gubernij cesarskich, jak niemiłej bajeczne niemal jej postępy w sąsiednich nam Węgrzech.

W tym ostatnim kraju hodowla jedwabników dawna już dodatkowe środki utrzymania w r. b. 65,000

rodzin, które, według sprawozdania z zeszłorocznej wystawy wiedeńskiej, wyprodukowały kokonów w poprzedzającym 1889-ym roku za 1,042,633 złr., a że wówczas liczbę hodujących rodzin podaje to samo sprawozdanie na 51,122 w 1,693 gminach — wypada więc na jedną rodzinę przeciętnie zarobku z tej hodowli po 20 złr. czyli około po 15 rs.

Czyż wobec tego instytucja, zajmująca się szerzeniem hodowli w kraju naszym, na dziesiątki tysięcy winna członków swoich, jak to było przy otwarciu w r. z. działań Towarzystwa? Czy nie wypadałoby raczej, aby żaden człowiek majątny w kraju od brania w niej udziału się nie usuwał?

Dobroczynne panie nasze, z których pewna liczba już na członków Towarzystwa się zapisała, powinny by dać tu przykład.

Z przyjemnością tymczasem notujemy, że liczba członków warszawskiego Towarzystwa w ciągu roku podwoiła się, a jest nadzieja, że po przebiegu tego pierwszego roku próby o wiele prędzej wzrastac będzie, dostarczając zarządowi koniecznych środków do stania się użytecznym społeczeństwem.

Podstawą hodowli, jak już wspomnieliśmy, jest dodatek drzew morwowych w kraju. Z dawniejszych usiłowań b. spółki mamy już wszędzie prawie rozrzuconych, ale po części haniebnie zaniedbanych, kilka setek tysięcy. Towarzystwo nowe, pragnąc liczbę ich pomnożyć jaknajprędzej w geometrycznym postępie, w r. z. przez rozprzedaż nasienia morwy białej zasiało ich co najmniej pięć razy tyle. Leci zaś usilnej gorliwości jednego ze swych członków — korespondentów, a pod opieką JE. ks. biskupa jednej z naszych diecezyj, który do grona Towarzystwa przystąpił, rozdało bezpłatnie do rozsiania tego nasienia kilkanaście funtów w ogrodach plebańskich tej diecezyj.

Nie poprzestając na tem, znaczna także ilość nasienia rozdało nauczycielom wiejskim, którzy sami po nie zgłosili się do biura zarządu. Śmiało utrzymywać można, że jeżeli nasienie, jakie w r. z. rozsprzedał i rozdało bezpłatnie w kraju zarząd Towarzystwa sumiennie wysiane zostało, a płonki z niego wyrosły w szkółki, jak należy w r. p. wysadzone będą, za kilka lat przybędzie nam co najmniej 2,000,000 drzew morwowych w kraju.

Podobnie jak o rozszerzaniu nasienia morwy, robił zarząd Towarzystwa wszelkie możliwe usiłowania do zachęty, aby korzystano z istniejących już drzew morwowych. Rezultatem tych usiłowań było, że liczba hodowli, prowadzonych w tym roku w Królestwie, pięć razy większą była niżeli w r. z., a niektóre, jak o tem już wzmiankowaliśmy dawniej, wydały wcale poważne rezultaty. Zarobienie z hodowli, sześć tygodni lekkiej pracy zajmującej, kilkadziesiąt do dwustu rubli wielokrotnie się zdarzyło, a co najbardziej jest pocieszającym, że najwyższe te zarobki osiągnęły właśnie rodziny nauczycieli wiejskich, dla których hodowla jedwabników, ze względu na ich ferje letnie w czasie hodowli, zdaje się być najodpowiedniejszym zajęciem dodatkowym.

Około 1,000 funt. kokonów, ogółem wyprodukowanych zaraz w pierwszym roku, daje cyfrę już dosyć pokązaną.

Nie ulega wątpliwości, że najkorzystniejszym użytkowaniem wyprodukowanych w kraju kokonów byłoby ich rozwinięcie na miejscu i dostarczenie gotowego krajowego materiału tutejszym fabrykom tkackim, których kilka już przerabia obcy surowy jedwab, tak tu w Warszawie jak i w Łodzi. Ale na założenie rozwijalni dotychczasowe środki Towarzystwa nie wystarczają, zarząd więc tymczasowo poprzestać musiał na wyrobieniu sobie drogą zbytu kokonów surowych po cenach najkorzystniejszych dla hodowców i w tym względzie nie doznał zawodu. Pomimo to, skoro tylko ogół naszej inteligencji do Towarzystwa się zapisze, pierwszym obowiązkiem zarządu będzie rozwinięcie starania o założenie tu w Warszawie własnej rozwijalni.

Pierwszy więc rok próby wykazał, że nowa instytucja prawdziwie pożyteczną społeczeństwu stać się może, byle popartą została przez szybsze zapisywanie się wszystkich ludzi zamożnych a dobrej woli w szeregi jej członków, a również przez zajęcie się czynne tychże członków szerzeniem filantropijnego zajęcia, jakim jest hodowla jedwabników wśród jednostek i rodzin pracowitych, a słabo uposażonych. Następstwem czego będzie, że warszawskie Towarzystwo jedwabnicze stopniowo stać się będzie mogło coraz większym bogostawieństwem kraju, szczególnie w nim nowe źródło pracy i zarobki, a jednocześnie nowe źródło bogactwa, jakim stanie się własny jedwab surowy.

Dr. Jan Banżemer.

Zbrodnia w Berlinie.

Telegramy doniosły nam o spełnionej w Berlinie parę dniami zbrodni, sposobem dokonania jej przypominającej wielce tajemnicze morderstwa londyńskie, na kar bajeckiej postaci „Kuby Rozpruwacza” rzuconą.

I tym razem padła ofiarą kobieta lekkiego życia, a pastwienie się nad nią mordercy chyba tylko pomieszaniami zmysłów tłumaczyć się daje.

Oczywiście Berlin cały o niczem dziś innem nie mówi, z natężoną uwagą śledząc poszukiwania policji.

Widownia zbrodni była Holzmarkt-gasse, ulica, w ludnej dzielnicy miasta położona, a prowadząca z Köpenickerstrasse na Wassergasse.

Tutaj to w suterenach w domu pod nrem 10-ym w nocy z soboty na niedzielę w okropny sposób zamordowana została kontroli policyjnej podlegająca Jadwiga Nitsche.

Mieszkała ona właściwie w domu przy Mariannenstrasse pod nrem 10-ym, używała jednak w razie potrzeby i wyżej wymienionego mieszkania, należącego właściwie do rzeźnika Poetscha. Była to jej t. zw. w miejscowym żargonie „Absteigequartier”.

Lokal małżonków Poetschów, jak to już wspomnieliśmy, mieścił się w suterenach. Pokój, zajmowany od czasu do czasu przez Jadwigę Nitsche, posiadał jedno okno, wychodzące na ulicę.

W nocy zatem z soboty na niedzielę, około godz. 1-ej, spotkał Jadwigę Nitsche na Köpenickerstrasse mężczyzna jakiś i wraz z nią udał się do pokoju jej na Holzmarkt-gasse, gdzie bezzwłocznie dokonał mordu. Stwierdzono, iż nie więcej, jak kwadrans czasu wystarczyło mu na to.

Inna bowiem dziewczyna, nazwiskiem Müller, wraz z Jadwigą tego samego używającą pokoju obok mieszkania Poetschów, w kilkanaście minut po zajęciu go przez nieznanego zapukała do drzwi. Morderca znajdował się jeszcze wewnątrz mieszkania.

Spłoszony pukaniem, wybiegł nagle, odtrącając z siłą na bok stojącą przed drzwiami Müller, a dalej tkniętą przecuciem zastępującą mu w korytarzu drogę rzeźniczkę Poetsch i wyszedł furtką bramy, do której klucz zabrał widocznie zamordowanej, poczem nie spiesząc się zbytnio, zniknął w ciemnościach nocy.

Tymczasem Müllerówna, zapalwszy zapalnik, przed ucieczką bowiem morderca zgasił lampę, z przerażeniem spostrzegła we krwi leżącego na podłodze trupa Nitschówny. Na krzyk dziewczyny Poetschowa pobiegła w trop za nieznanym, a znalazłszy się na ulicy, zażądała od stróża nocnego, aby się puścił za nim w pogon, czego wszakże stróż, pod pozorem, że już było zapóźno, nie uczynił.

Poetschowa, na szczęście, w chwili, gdy nieznanomy wraz z Nitschówną wchodził do jej mieszkania, znajdowała się na korytarzu i rysy jego zapamiętała. Miał to być jasny blondyn, średniego wzrostu, szczupły, liczący około 20-tu lat, z niewielkimi włosami i włosami gładko na skronie i czoło zaczesanymi. Ubrany był w palto kawowy, ciemny garnitur i niewielki, jasno popielaty filcowy kapelusz, o jasnej wstążce i wązkiem rondzie. Skrwawione mankiety zostawił przy trupie.

Morderstwa dokonano w sposób okrutny. Trup leżał na ziemi z dwoma okropnymi ranami na szyi, jedną od pchnięcia pochodząca, drugą zaś od poderżnięcia gardła. Całe ciało wzdłuż od góry do dołu rozcięte, przyczem odjęto jeden z organów z nadzwyczajną zręcznością, pozostawiając go jednak na miejscu. Morderca wykazał siłę niepospolitą, rozciął bowiem ofiarę, nie zdejmując z niej odzienia, które tylko w górnej części wraz z gorsetem rozerwane było gwałtownie. Rany na szyi zadane były prawdopodobnie narzędziem własnym zabójcy, rozpiął zaś ciało dwoma nożami kuchennymi, które znalazł w mieszkaniu.

Śledztwo wykazało, iż w nocy, w której dokonano zbrodni, pewien młody człowiek, odpowiadający podanemu przez Poetschową rysopisowi, kilkakrotnie nagabywał przechodzącą ulicą wesołego życia kobietę, za warunek jednak konieczny towarzyszenia im do mieszkania stawiał, aby go nikt wchodzącym do niego lub opuszczającym go nie widział.

Uwięziono wprawdzie niejakiego Ernesta Schulza, chłopca sklepowego, na którego padło poważne podejrzenie, żadnej wszakże do tej pory pewności nie získano. Badany Schulze tu i owdzie powikłał się w odpowiedziach, zachowuje się jednak spokojnie. Na odzieniu jego, odpowiadającym opisanemu, nie znaleziono śladów krwi, posłano je więc do pracowni chemicznej dla przekonania się, czy nie została wywabiona. Obciążają go głównie zeznania Poetschowej, która twierdzi, iż jego właśnie widziała w towarzystwie zamordowanej.

Jadwiga Nitsche liczyła 25 lat, pochodziła ze Szlżka i posiadała t. zw. „narzeczonego” w osobie niejakiego Roberta Gajda, z którym mieszkała na Mariannenstrasse.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło w okólniku do gubernatorów, iż sposób zbierania składek sposobem „lawiny” (*boule de neige*) jest wzbroniony. Wyjaśnienie to nastąpiło wskutek kilku projektów zbierania tą drogą ofiar na rzecz dotkniętych głodem. Wiadomość powyższą czerpiemy z *Russk. wiedz.*

Pet. wiedz. zwracają uwagę, że w obiegu pojawiły się fałszywe trzyrubłówki. Banknoty, o których

mowa, rozpoznać łatwo, ponieważ naśladowane są niezręcznie i różnią się od prawdziwych rysunkiem, kolorem farby oraz użytym do nich papieru.

Birż. wiedz. dowiadują się, iż specjalna komisja przy ministerjum sprawiedliwości zgromadziła obfite materiały do ważnych zmian i uzupełnień w przepisach, traktujących o testamentach.

Wszyscy gubernatorzy, jak donoszą *Warsz. gub. wiedz.*, otrzymali cyrkularz ministerjalny, zawierający, że zapasowi żołnierze, przeznaczeni do ćwiczeń zbiorowych, mogą je odbywać niekoniecznie w tych miejscowościach, w których się liczą stałymi mieszkańcami, lecz i tam, gdzie przebywają, z warunkiem wszakże, aby podania w tym względzie były czynione nie później jak d. 13-go stycznia tego roku, w którym wypada termin zbiorowych ćwiczeń.

Jedna z firm niemieckich układa się z tutejszymi zarządami kolejowymi o przewożenie gości własnymi wagonami, specjalnie urządzone. Koła wagonów mogą być zamieniane stosownie do potrzeby na wązko- lub szerokotorowe.

Dowiadujemy się, iż dom bankierski Rotszylda w Londynie przestaje być w stosunkach finansowych (wyplata kuponów) z Towarzystwem kolei wiedeńskiej.

Naczelnik warszawskiego centralnego kantoru pocztowego podaje do powszechnej wiadomości, że z d. 3-im listopada r. b. nastąpi otwarcie czwartego w mieście naszym oddziału miejskiego pocztowego, który mieścić się będzie w gmachu hotelu Europejskiego. Oddział ten będzie otwarty codziennie od godz. 8-ej rano do 1½ po południu i od 4 do 6-ej po południu w dnie powszednie, w dnie zaś świąteczne, oprócz tych, w których czynności biurowe są zupełnie zawieszone, od godz. 8 do 10-ej rano. Oddział będzie: 1) przyjmował korespondencję zwyczajną rządową i prywatną, wewnętrzną i zagraniczną, t. j. listy zwyczajne i rekomendowane i przesyłki banderolowe zwyczajne i rekomendowane; 2) przyjmował pakiety pieniężne i wartościowe (otwarte i zamknięte) wewnętrzne i zagraniczne: pieniężne bez ograniczenia sumy—wartościowe otwarte do 15,000 rs., a zamknięte do 500 rs.; 3) przyjmował telegramy wewnętrzne i zagraniczne; 4) sprzedawał marki, koperty pocztowe i blankiety korespondencyjne. Przyjmowanie telegramów i sprzedaż marek pocztowych i t.p. będzie się odbywało bez przerwy przez cały dzień, od godz. 8-ej rano do 9-ej wieczorem.

Z funduszów pokładnego przy ementarzu na Brudnie ma niezadługo stanąć specjalny murowany przedpogrzebowy budynek, mieszczący izbę do odbywania sekcji na zwłokach z gabinetem lekarskim, oraz kaplicę do wstawiania ciał po dokonanej sekcji dla odprawienia ceremonii religijnej. Do kościołka miejscowego nie wolno będzie wstawiać ciał zwłaszcza osób ulegających sekcjom, a to dlatego, iż kościółek jest tam zbyt szczupły i przedewszystkiem drewniany. Obecnie dom przedpogrzebowy na Brudnie jest to drewniany budynek tymczasowy bez kaplicy.

W roku przyszłym szereg domów, położonych przy ul. Stawki wzdłuż placu Broni, pomiędzy Pokorną i Dziką, otrzyma sklepy, których tam obecnie brak jest zupełny, a które wobec przeniesienia na ulicę tę targu starzyzną są bardzo poszukiwane. Kilka domków parterowych zniknie zupełnie, a na ich miejsce powstaną kamienice z rzędami sklepów. Ceny sklepów na ulicach Pokornej i Milej również poszły w górę. Obecnie w godzinach targowych handel starzyzną wolno jest załatwiać tylko w granicach barjer w tym celu ustanowionych.

W zarządzie przytułku dla rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali, podniesiony został projekt, ażeby do zakładu tego niezależnie od rekonwalescentów szpitalnych przyjmowano również ludzi niezamężnych, samotnych, pozbawionych opieki i potrzebujących wypoczynku, wygody i lepszego odżywiania. Projekt powyższy rozstrzygać się będzie na pierwszym ogólnym posiedzeniu członków założycieli.

Z dniem wczorajszym rozpoczęto roboty przy uporządkowaniu skweru na ulicy Chłodnej, który będzie obficie zadrzewiony i ozdobiony klombami kwiatowymi.

Na ulicy Brackiej dokonywają się roboty około przebrukowywania tej ulicy na przestrzeni od Chmielnej do Jerozolimskiej.

Obróńca prokuratorji, adwokat Perkowski, ogłasza, że po Mariannie Kubelisowej, zmarłej dnia 20-go lipca 1887-go r., wakuje spadek w kwocie 153 rs. 59 kop.; w razie niezgłoszenia się wylegitymowanych sukcesorów w ciągu 6-ciu miesięcy, rzeczona suma przejdzie na własność skarbu państwa.

Gubernator warszawski, generał-lejtnant baron Medem, ogłasza, że tak podających prośby, jak również przybywających z interesami służbowymi przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty, oprócz dni świątecznych, o godz. 10-ej rano.

Adwokat i publicysta, p. Stefan Godlewski, uległ ciężkiej niemocy i w tych dniach poddał się nader niebezpiecznej operacji, która powiodła się doskonale; obecnie w stanie zdrowia chorego zaszła zmiana na lepsze.

W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga członek zarządu spraw włoskich, szambelan Gurko, przyjechał zaś z zagranicy szambelan ks. Maciej Radziwiłł.

Z literatury.

Zeszyt październikowy *Bibl. najc. in. utworów* zawiera dalszy ciąg wyboru pism Kraszewskiego, oraz dalszy ciąg dzieła Bourdeau „Historja i historycy”.

Powieść Michała Bałuckiego p. t. „250,000” wyszła z druku.

Kalendarz Ungra.

Kampanja kalendarzowa zbliża się do kresu. Wczoraj nadesłano nam rocznik Ungra.

Na dział literacki złożyli się tu między innymi: Zagórski (wiersze i nowela „Lisiarz”), Łętowski (sonety), Klemens Junosza („Babska dusza”—nowela), Zygmunt Przybylski (krotochwila „Przebrany zakład”), Chociński „Przegląd naukowy” i in.

Dział informacyjny, jak lat zeszłych, opracowany szablonowo.

Z teatru i muzyki.

(*St. Ciech.*) Od pewnego czasu na koncertach Towarzystwa muzycznego można było zauważyć młodzieńckiego chłopczyka, z uwagą przysłuchującego się popisom wykonawców.

Otóż ten sympatyczny, nie więcej nad lat dziewięć liczący miłośnik sztuki muzycznej, przyjął udział w wczorajszym wieczorze „mniejszym” Towarzystwa, przedstawiając się w roli prawdziwego skrzypka.

Prowadzony widocznie w kierunku poważnym przez swego nauczyciela, p. Rosena, wychowawca tutejszego instytutu muzycznego, Bronis Huberman bynajmniej nie może być zaliczonym do rzędu okazów „cudownych”.

Wszystko w tym chłopięcym osobniku wyróżnia się naturalnością, swobodą—gra jego, w istocie posunięta po dwu latach i trzech miesiącach nauki do znacznego, wybitnego niemal postępu, jest wynikiem niewątpliwego uzdolnienia, nie zaś sztucznego i móźolnego dążenia do „cudownych” popisów.

Bronis wykonał dwie części koncertu Jana Baptysty Viotti'ego (ur. 1753, um. 1824), jednego z ojców nowszej szkoły gry skrzypcowej.

Koncert ten (A minor), należący do rzędu dzieł klasycznych w literaturze specjalnej, przedstawia wszystkie cechy dzieła o treści wartościowej.

Młodziutki wirtuoz traktował swe zadanie umiejętnie, wykazując technikę palcową i smyczkową, opartą na zasadach poważnych, godnych istotnego uznania pracy nauczycielskiej.

Intonacja czysta i ton jedyny, dość silny względnie do rozmiarów skrzypek, stanowią również czynniki godne zaznaczenia.

Oprócz tego klasycznego pod względem skrzypcowym utworu, Bronis Huberman wykonał romans Beethovena, oraz parę utworów Czajkowskiego i Wieniawskiego w sposób o uzdolnieniu młodzieńckiego adepta dodatnio świadczący.

Roztropny i rozgarnięty chłopczyk przy dalszem odpowiedniem prowadzeniu intelektualnem i fizycznym może wyrobić się na dzielnego pracownika artystycznego.

W wieczorze wczorajszym przyjęły jeszcze udział panie: Amelja Rajchmanowa (fortepjan), Zofja Ulbrych (śpiew) i Wanda Stępniewska (deklamacja), składając się na program urozmaicony i obfity.

Wykonawcom oznak zasłużonego powodzenia nie szczędzono.

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złoży się: pierwszy akt „Niemej z Portici”, „Rycerskość wieśniacza” i „Divertissement”.

Jutro w teatrze Rozmaitości komedje: „Okno na pierwszym piętrze”, „Zemsta bogini”, „Dzienniczek Justysi” i „Kuzynek”.

Teatr Letni daje jutro po raz 86-ty „Ptasznika z Tyrolu” z Zimajerową.

Dzisiaj, z powodu niedyspozycji panny Manowskiej, zamiast „Wiceadmirala”, dana będzie w teatrze Letnim „Nitouche”.

Na niedzielę nadechodzącą w teatrze Wielkim naznaczono „Królowe Saby”.

Z „Przeszkody” Daudeta odbyła się dzisiaj pierwsza próba jeneralna.

Premjera pojutrze.

W przyszłym tygodniu wystawiona zostanie pierwszy raz na scenie teatru w ogrodzie Saskim

krotochwila w trzech aktach pp. Feydeau i Desvallières p. t. „Sprawa Edwarda“.

* Dowiadujemy się, iż z d. 13-ym listopada upływa kontrakt, zawarty przez dyrekcję teatrów z primadonną naszej opery, panną Dąbrowską.

Dotąd nie rozpoczęto rokowań o odnowienie kontraktu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1,031, Rozmaitości 248 i Letnim 529; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach ređutowych 510.

== Do Chicago.

Wystawa jubileuszowa Kolumba w Chicago budzi w naszym mieście żywy interes.

Wiele osób, zwłaszcza ze świata literackiego i artystycznego, wybiera się za ocean, celem poznania bliżej bezwzruszenia wielce interesujących stosunków z okoliczności wystawy.

A i sama wystawa na uwagę zasługuje.

Słyszeliśmy, iż organizuje się z Warszawy wycieczka zbiorowa, co do której szczegóły w właściwym czasie ogłosimy.

== Ze sportu.

W ubiegłą niedzielę w Odessie odbyły się przedostatnie biegi w bieżącym sezonie jesiennym.

Jak wiadomo z depeszy, nagrodę Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowiczy Następcy Tronu (4,500 rs.) zdobył „Gierdawa” L. Grabowskiego, bijąc o głowę „Cadię” J. hr. Potockiego.

„Zwycięstwo to nie przyszło „Gierdawie” z łatwością.

„Cadi”, prowadzący wyścig od samego początku, walczył uparcie i uległ dopiero u samej mety.

W biegu tym brały jeszcze udział: „Dymitr Samozwaniec” p. Chomutnikowa oraz „Perła” F. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego.

Oprócz powyższego wyścigu, program niedzielny obejmował jeszcze cztery inne.

W biegu płaskim o nagrodę rs. 500 pierwszą u mety była „Farsa” L. Grabowskiego; drugie i trzecie miejsce zajęły: „Joanna d'Arc” F. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego oraz „Tarapata” hr. Ribeaupierre'a.

W „handicapie” przyszła do mety pierwsza „Lady Henry” L. Grabowskiego i Zielińskiego, bijąc o głowę „Spiegelberga” E. Korsaka.

== Śnieg.

Dziś od rana pruszy śnieg; w południe padał nawet obficie.

Temperatura spadła do + 1° R.

== Profesor... welocypedu.

Na placach, zgromadzających jeźdźców welocypedowych, występuje cudzoziemiec, ekscentrycznie ubrany.

Mianując się „profesorem” jazdy na bacyklach i rowerach, udziela wskazówek, pobierając za to od uczniów „co łaska”.

Jest to były masztalerz cyrkowy, który z powodu odniesionego kalectwa, obecnie zbiera pieniądze na powrót do swego kraju.

== Nierozważny zakład.

W dniu wczorajszym dwaj murarze: Jankowski i Wrzosek, pod wpływem libacji założyli się, iż dziesięć minut przesiedzą w wodzie.

W towarzystwie świadków zuchy udali się nad Wisłę pod park prazki i rozebrawszy się, weszli do wody.

Wrzosek, krwisty i skłonny do ataków apoplektycznych, byłby niechybnie utonął, lecz w porę został wydobyty z wody.

Zemdlonego odwieziono do domu na Szmolwiznę.

== Rozbicie pociągu.

Na kolei nadwiślańskiej w ciągu b. m. wydarza się już trzeci wypadek rozbicia pociągu.

W dniu dzisiejszym zrana, na stacji Praga, wchodzący pociąg towarowy nr. 110, z winy źle nastawionej zwrotnicy został puszczonej na niewłaściwą linię i wpadł na przygotowany do drogi pociąg towarowy nr. 21.

Nastąpiło starcie, przy którym dwa wagony, nalaadowane węglem, oraz pusty z hamulcem uległy potłuczeniu.

Z powodu tego wypadku pociąg nr. 21-szy wyszedł z opóźnieniem 40 minut.

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Pokornej pod № 8-im Izraelowi Dąbowskiemu skradziono pościel i ubranie wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Dobrej pod № 1-ym Janowi Cywińskiemu skradziono ubranie, bieliznę i kołczyki złote wartości 120 rs. — Przy ul. Piłkowskiej pod № 46-ym Adolfowi Cichmińskiemu skradziono futro, garderobę i skrzypce wartości 130 rs. — Z mieszkania Szymona Krenenberga przy ul. Dzielnej pod № 38-ym skradziono różną garderobę wartości 130 rs.

== Z ulicy.

Nocy dzisiejszej podniesiono na chodniku jakiegoś niemłodego człowieka, mocno pijanego.

Nieprzytomnego odwieziono do kancelarii cyrkulu łazienkowskiego.

Tu nieznamy wkrótce zmarł.

Zwłoki przewieziono do prosekutorjum przy ul. Zgoda. Na targu prazkim upadła Karolina Subbotowa, włościanka z Miłosny, i urodziła niemowlę płci żeńskiej.

== W obłądnie.

Zamieszkała na Powązkach Ludwika Wiczorkowa od pewnego czasu zapadła na chorobę umysłową, lecz objawy były dość łagodne.

Wczoraj jednak nadszedł atak furji i Wiczorkowa oblała ukropem 11-letnią córkę, którą boleśnie poparzyła.

Następnie obłąkana wyskoczyła przez okno z facyjki. Podniesiono ją ze zwiniętą nogą i ciężkim obrażeniem prawego boku.

== Rozbiegany koń.

Na ul. Przedokopowej rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki włościańskiej.

Powozący, Michał Janczyk, spadł z koźła i poniósł bolesne obrażenia.

Konia z rozbity bryczką przytrzymało za miastem.

== Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Teofil Jasinowicz, robotnik fabryczny, przyszedłszy do domu na Pelcowiznę, zastał rodzinę uspiąną i dogasający ogień w piecu.

Jasinowicz zasnął blachę i natychmiast usnął.

Gdyby nie szczęśliwy traf, oboje Jasinowiczowie i czworo dzieci mogło ponieść śmierć z zaczadzenia.

Około godziny 6-jej rano ktoś przyszedł budzić Jasinowicza, potrzebnego w fabryce.

Ponieważ, pomimo głośniejszych dobijań się, drzwi nie otwierano, więc zrodziło się słuszne przypuszczenie jakiegoś wypadku i drzwi wylamano.

Czas już był wielki, mieszkańcy bowiem nie dawali znaku życia.

Wszystkich, dzięki energicznemu ratunkowi, do zmysłów przyprowadzono.

Dwoje najmłodszych dzieci ciężko się rozchorowało i życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

== Pożary.

Pod № 33-im przy ul. Nowolipie i pod № 7-ym przy ul. Leszno wynikły pożary na poddaszu.

Na Ożystem w mieszkaniu Piotra Dumińskiego, z niewiadomej przyczyny zapaliła się pościel i garderoba, wskutek czego Dumiński oblicza swą stratę na 160 rs.

W powyższych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Z Łodzi donoszą nam, iż w łonie inteligencji miejscowej powstał projekt założenia czytelni bezpłatnej przy Towarzystwie dobroczynności, które ma rozpocząć niebawem odpowiednie starania o uzyskanie pozwolenia.

+ Od naszego korespondenta łódzkiego dowiadujemy się, że dotychczasowy naczelnik depot w Strzemieszyczach na kolei dąbrowskiej, inż. Józef Ceysinger, zatwierdzony został przez p. ministra komunikacji na stanowisku naczelnika ruchu i wicedyrektora kolei fabryczno-łódzkiej.

+ Z Częstochowy donoszą nam, iż w d. 25-ym b. m. odbył się poórzeb ks. Walerego Kubiaczka, b. przeora klasztoru oo. paulinów, od lat kilku zniedołężniałego starca. Skromną trumnę drewnianą złożono do podziemi klasztoru.

+ Echa odeskie.

Korespondent nasz pisze d. 26-go b. m.:

„W Odesie panuje influenza w formie ostrej.

W dniu dzisiejszym na jednym ze statków floty ochotniczej przybyło do Odesy kilkanaście rodzin żydowskich, które przed kilkoma miesiącami emigrowały do Palestyny.

Kościół w Mikołajewie jest na dokończeniu; przedstawia się okazale.

Z powodu jednak braku funduszy musiano zaprzestać dalszych robót.”

+ Parcelacja.

W ostatnim miesiącu w gub. piotrkowskiej rozparcelowano przy pomocy banku włościańskiego majątek Radostków p. Józefa Modlińskiego, w pow. częstochowskim, tudzież Trzebnów i Ludwinów p. Piotra Marcisiewicza, w pow. będzińskim.

Za Radostków, obejmujący 817 morgów, włościanie zapłacili 27,000 rs. Z sumy tej zapłacili sami 1,400 rs., resztę zaś dał bank włościański.

Właściciel otrzymał tylko 1,400 rs., resztę wypłacono wierzycielom hipotecznym.

Za Trzebnów i Ludwinów 765 morgów, włościanie dali 24,000 rs.

Włościanie wypłacili z własnych funduszy 3,522, resztę zaś uiszczył bank włościański.

Właściciel otrzymał 17,375 rs., resztę zaś wierzyciele.

+ Echa będzińskie.

Korespondent nasz pisze d. 24-go b. m.:

„Pomimo doniesień w kilku pismach warszawskich o jakimś wielkim pożarze w Będzinie, fakt podobny na szczęście u nas się nie wydarzył.

W dniu 11-ym b. m., o godz. 2-jej południu, zaczęła płonąć stodoła, niemal na końcu miasta położona, tuż przy szlachtezie.

Zawezwana telefonicznie z Sielca fabryczna straż ogniowa panów Fitznera i Gampera, nawiasowo mówiąc urządzona i prowadzona wzorowo, ogień szybko ugaszczyła, tak, iż skończyło się na spaleniu dwóch stodoł.

W kilka dni znów spaliły się dwie stodoły.

W rezultacie straty wyniosły najwyżej kilka rubli: był więc wielki pożar, ale tylko w fantazji respondentów.

Od Nowego Roku powstać ma u nas księgarnia wraz z czytelnią.

Byłaby to wielka dogodność dla miasta i okolicy, gdyż niejeden z mieszkańców nie abonuje dzienników jedynie dla kłopotliwej przesyłki prenumeraty pocztą.

Niezdługo za cenę kilku tysięcy rubli również obiecujemy nam muniępalność nasza rozpraszać ciemności lampami elektrycznymi, oraz przewozić nas tramwajami z Dąbrowy przez Będzin i Sielce do Sosnowca.

Czy owe wspaniałości zostaną urzeczywistnione jeszcze w 19-ym wieku, czy też w 20-ym, pokaże przyszłość, prawdopodobnie... dość daleka.”

+ Wyrodney mąż.

We wsi Poniatyce zdarzył się niedawno fakt potworny.

Żona włościanina Czerepek rzuciła męża i lat kilka wiodła żywot w separacji.

Mąż, chociaż wiedział, iż połowica jego błaka się po manowcach, żadnej do niej pretensji nie rościł.

Atoli nagle, wskutek żartów sąsiadów, strzela mu myśl do głowy sprowadzenia niewiernej do domu i pokazania nad nią swej władzy.

Udał się tedy do żony, żądając powrotu, lecz gdy ta mu odmówiła, użył swej męzowskiej władzy.

Spoliczkowawszy kobietę, obalił ją na ziemię i uwiązawszy ręce jej z tyłu do draga, rzucił ją na wóz drabiniasty, sam zaś usiadł na jej piersiach i skierował z triumfem konia do swej chaty.

Na krzyk i jęk kobiety zbiegła się wieś cała i otoczywszy małżonków, w mileczeniu przypatrywała się tej scenie.

Nikt z obecnych nie dał pomocy prześladowanej. „Mąż to władzca!” szeptała ciżba, idąc za wozem, na którym siedział ów mąż w roli triumfatora i leżała okrwawiona, jęcząca niewolnica jego.

Dowiedłszy żonę do chaty, Czerepek zarzucił jej łańcuch na szyję i przykuł do ściany w kącie izby, poczem obnażywszy kobietę, jął ją bezlitośnie smażyć batem.

Włościanie wciąż zachowywali się biernie, szepcując tylko: on ma prawo! mąż!..

Wreszcie, gdy kobieta tracić przytomność zaczęła, nienasycony tyran porwał sznur i zarzuciwszy koniec jego za belkę a petlę za szyję małżonki, począł ją podnosić do góry.

Operację tę powtarzał kilkakrotnie, opuszczając sznur, gdy kobieta dusić się zaczynała.

Tłum mleżał ciągle.

Wreszcie władzca skinął ręką, mówiąc: na dziś już dosyć.

Nazajutrz wpół żywą, krwią zlaną ofiarę wypędził na ulicę z chaty.

Sprawa ta zostaje obecnie w ręku sędziego śledczego, który wszystkie fakty przy dowodzeniu sądownym stwierdził.

Kobieta leży dotąd w szpitalu.

+ Nowy pożar.

Straszną klęska ogniowa dotknęła miasto powiatowe Lidę.

Pożar wybuchł w pierwszy dzień kuczek z przyczyny niewiadomej i z niesłychaną gwałtownością szerzyć się zaczął.

Od miesiąca ani jedna kropla deszczu nie spadła tutaj.

Wysuszone więc dachy przedstawiały łatwo palny materiał.

Przestach i popłoch mieszkańców paraliżował wszelki ratunek, zresztą i siły ratunkowe były nader słabe.

Czteryście domów padło ofiarą pożogu.

Ocalały kościół i cerkiew.

Kilka tysięcy ludzi pozostało przed zimą bez dachu.

+ Zbrodnia.

Na folwarku Wojtówka, w pow. opatowskim, kilku zbrodniarzy, wylamawszy okno, wdarło się do mieszkania dzierżawcy, Moszka Rotszteina i zabrało pościel, ubrania itd., zaś stróża, Jana Kobłankę, poraniło tak strasznie, iż ten wkrótce zmarł.

Napastnicy nie zostali wysledzeni.

Ilu mieszkańców ma Królestwo Polskie?

V. Gubernja lubelska.

Miast posiada 13, gmin 144. Ludność pierwszych wynosi 130,167, drugich 866,384, ogół zaś mieszkańców 996,501.

Oto statystyka miast:

Biłgoraj	7,221
Hrubieszów	9,408
Dubiecko	4,687
Zamość	9,285

Hrubieszów	5,418
Krasnystaw	7,951
Lubartów	5,183
Łęczyca	8,000
Lublin	48,475
Tomaszów	7,148
Chełm	11,240
Janów	5,533
Kraśnik	5,090

Do rzędu miast dawniej należały dzisiejsze osady, jak: Nowa-Aleksandria (9,322 mieszkańców), Rejowiec (6,804), Kurów (8,292) i in.

Powiaty liczą mieszkańców (bez miast) i gmin:

biłgorajski	82,988 (14)
hrubieszowski	78,733 (18)
zamojski	83,319 (15)
krasnostawski	79,188 (13)
lubartowski	71,678 (14)
lubelski	91,466 (15)
nowo-aleksandryjski	169,611 (19)
tomaszowski	79,658 (18)
chełmski	102,203 (14)
janowski	84,460 (14)

W pow. nowo-aleksandryjskim dzisiejszym nie ma ani jednego miasta.

Ludność miejska stanowi w cyfrze ogólnej mieszkańców 13.06%, zaś ludność gmin 86.94%.

Cudzoziemców gubernia liczy 1.6%, mianowicie 0.7% w miastach i 1.7% w gminach.

I w gub. lubelskiej spotykamy gminy, oprócz już przytoczonych, z większym zaludnieniem, jak np.:

Horodło	8,265
Izbiца	8,066
Turobin	9,481
Piaski	8,769
Komarów	9,291

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-iej w południe, w zarządzie tutejszego uniwersytetu, odbędzie się licytacja na oprawianie w r. p. książek i różnych czasopism dla uniwersytetu i biblioteki uniwersyteckiej.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 27-ym b. m.: „Właściciele domów w mieście przerażeni zostali zapowiedzią przeniesienia znacznej liczby urzędników kolejowych do innych miast z powodu zamierzonego przeniesienia dyrekcji ruchu kolei państwowych do Lwowa. W latach ostatnich wiele domów zbudowano w Krakowie, wskazuje ze względu na wysokie ceny liczne lokale stoją pustkami, każdy bowiem kontentować się musi najcięższym mieszkaniem, aby tańszemu. Bardzo wysokie podatki są przyczyną, iż właściciele nie obniżają cen mieszkań, chociaż coraz bardziej grozi im t. zw. krach, t. j. nadzieja pozabawienia się dochodów, gdy całe domy opustoszeją. Translokacja licznych rodzin urzędników może przyspieszyć ową chwilę, domagają się więc od prezydenta i rady miejskiej zaprzestania przeciw projektowi owych przenosin urzędników. Pp. właściciele domów na dość cianym stoją stanowisku, swój bowiem tylko interes mają na względzie, zdaje się więc, iż starania ich na nic się nie przędzą.”

× Ze Lwowa donoszą nam pod. 26-im b. m.: „Zmarł tu dziś po jednoludowej chorobie na influenecyjną zapalenie płuc w 71-ym roku życia długoletni i zasłużony dyrektor archiwum miejskiego i autor wielu prac, Karol Widman. Archiwum lwowskie zawdzięcza wiele pieczołowitości zmarłego.—Influenza szerzy się w sposób zaskakujący. Na oddziale prof. Widmanna w szpitalu lwowskim jest przeszło 70-ciu chorych na influencję, a na oddziale profesora Czyżewicza kilkanaście kobiet zapadło na influencję.—Konkurs dramatyczny lwowski rozstrzygnięty zostanie d. 4-go listopada. Sędziowie rozegrali po cztery sztuki do przejrzania. Po większej części nadesłane zostały lichoty. Hr. Stanisław Tarnowski odesłał oddane mu do referatu sztuki, jako niemożliwe, a Stanisław Kozmian odesłał znowu dlatego, ponieważ nie odpowiadają warunkom konkursu, są bowiem nieczytelne.”

× Spółka handlowa. „D. 26-go b. m. ukończono w Galicji Towarzystwo handlowe we Lwowie, założone na wzór węgierskiego Towarzystwa handlowego. Towarzystwo zamierza założyć następujące działy: 1) rolny; 2) nawozów sztucznych; 3) towarów kolonialnych (cukier, kawa, ryż); 4) zboże i spirytus i 5) zjednoczoną sprzedaż nafty. Zgromadzenie dzisiejsze zgalił dyrektor Marchewski i oświadczył, iż hasłem Towarzystwa powinno być „nikomu nie szkodzić, wielu pomagać, a krajowi służyć.” Towarzystwo prowadzone być winno bardzo skrupulatnie i być wzorem punktualności kupieckiej, a przytem unikać wątpliwych eksperymentów i mieć zdrową, rozsądną organizację, a szkodliwe współzawodnictwa zwalczać pracą i rzetelnością. Akcje I-iej emisji subskrybowano w kwocie 500,000 złr. (500 akcji po 1,000 złr.) i złożono 250,000 złr. w asygnatach banku krajowego. Na zgromadzeniu reprezentowanych było 28 akcjonariuszów przez 20-tu obecnych, przedstawiających 145 głosów. Bank krajowy i galicyjski bank kredytowy subskrybowali po 100,000 złr., wydział krajowy imieniem funduszu przemysłowego 50,000 złr., a inni akcjonariusze po wię-

kszej części po 10,000 złr. Po zgromadzeniu walnem odbyło się utworzenie rady nadzorczej, która wybrała do komitetu wykonawczego pp.: Jana Breiera, dra Marchewskiego i dra Zgórskiego. Towarzystwo rozpocznie swą działalność z początkiem r. 1892-go.

× Dla grających w karty. Niejaki Adolf Poppe z Roda wynalazł maszynkę do mieszania kart. Ma ona kształt szkatułki z otworem na wrzucenie kart, które spadają na cały szereg płyt, usuwających się kolejno, przy pomocy mechanizmu zegarowego. Szttyfty, osadzone na obracającym się wale, rozrzucają karty w różnych kierunkach, mieszając je najdokładniej. Wobec maszynki tej trudno już będzie komu narzekać na szczęśliwą lub nieszczęśliwą rękę przy rozdawaniu.

× Nieproszony dzwonnik. Przed paru dniami mieszkańcy wioski niemieckiej Schmiegel zaniepokoiło odezwanie się dzwonka w kościele katolickim miejscowym o niezwykłej, bo o 8-iej godzinie wieczorem. Po otworzeniu kościoła zastano w nim niewielkiego chłopczyka, który usnąwszy w czasie niesporów, obudził się sam jeden i zamknięty. Nie mogąc się inaczej z owego więzienia *sui generis* wydobyć, dziecko sygnałką zaalarmowało wieś całą.

× Zagadkowy zamach. Z Vevey donoszą o wypadku zamachu morderczym, którego dopuścił się oficer francuzki, nazwiskiem Motas d'Estreux. Przechodził on w towarzystwie matki i siostry obok kolei elektrycznej i w chwili, gdy pociąg nadchodził, z okrzykiem: „Raz to przecie skończyć się musi, pragnę twej śmierci” pchnął siostrę na szynę. Szczęściem nie obliczył dostatecznie naderżenia i dziewczyna, zamiast na tor, padła na maszynę, która ją odrzuciła w bok. Wszystko troje wróciło najspokojniej do hotelu, z którego zniknęli bez śladu na krótko przed nadejściem policji. Zamach ten w Paryżu wywołał wielkie wrażenie, oficer bowiem należy do jednej z więcej znanych rodzin miejscowych i siostrzeńcem jest generała Matot, komendanta szkoły wojennej Saint-Cyr.

× Książęce cygara. Dolmenico, właściciel znanej restauracji w Nowym Jorku, otrzymał temi czasami w podarunku przysmak, jakim nie pogardziłby najwybredniejszy ze smakoszy. Podarunek składał się z 25-ju cygar przednich, przesłanych restauratorowi przez jednego ze znanych fabrykantów z wyspy Kuba. Cygara tego gatunku pali książę Walji, płacąc za 1,000 sztuk 1,800 dolarów (około 7,600 marek); jak sam fabrykant twierdzi, kosztują go one na miejscu sztuka po dolarze. Wyraźnie są z całą troskliwością z najlepszego tytoniu miejscowości Vuelta-Abajo na Kubie. Najdroższe to cygara na świecie, najcenniejsze bowiem z używanych w handlu, płacą się 2.15—3 marek za sztukę. Sprzedają wprawdzie cygara po 4.25 marki za sztukę (1 dolar), nie różnią się one wszakże od poprzednich niczem, chyba kosztownym opakowaniem. Cygara, sporządzone dla księcia Walji, długie są 7 cali (angielskich), a wypala ich dziennie następca tronu Anglii 3—4 sztuki, rzadko bardzo częściej niemi kogokolwiek. Za sztuki, jakie Dolmenico w darze odebrał, ofiarowano mu po 3 dolary (12.75 marek), odrzucił jednak ofertę.

× Elektryczność pod biegunem. Elektryczne oświetlenie zdobyło sobie ostatnimi czasami prawo obywatelstwa nawet w podbiegunowych okolicach. Najwięcej posunięte ku północy miasto Europy i ziemi całej, Hammerfest, zaprowadziło u siebie światło elektryczne i to w każdym domu. A posiada ono tu, ze względu na długie podbiegunowe noce, szczególne znaczenie. Noc rozpoczyna się z d. 18-ym listopada, a kończy 23-go stycznia, tak, że światło elektryczne nie przestaje tu całe 66 dni świecić. Za to w porze letniej trwa dzień od d. 16-go maja do 26-go lipca bez przerwy, t. j. 71 razy po 24 godzin. Toki elektrycznego dostarczają dynamo-maszyny, ustawione na pół godziny drogi na północ od Hammerfestu ponad trzema drobnymi strumieniami o tak silnym prądzie, że nawet zimą nie zamarzają. Miasto leży pod 70° 35' 15" północnej szerokości. Pod 67° 23' północnej szerokości najdłuższa noc trwa miesiąc cały, pod 69° 51' dwa miesiące, a pod 73° 40' cały kwartał.

× Tłumna emigracja. Wychodźstwo mieszkańców Islandji do Ameryki przybrało ostatnimi czasami olbrzymie rozmiary. Przedsiębiorcy budowlani amerykańscy, korzystając z tego, zamierzali, za poradą niejakiego dra Dulche, wysłać na wyspę agentów, którzyby całą jej ludność skłonili do przesiedlenia się na Alaskę, klimatem odpowiadającą Islandji, zkąd zresztą łatwa już jest komunikacja z Kanadą i Stanami Zjednoczonymi. Wielkich trudności przesiedlenie to nie przedstawiałoby, ludność bowiem Islandji liczy wszystkiego 70,000 głów.

BANKI MYDLANE.

Dwa telegramy.

Telegram pierwszy:

„Kochany Pawle! Powinszuj mi... ożenkiem sięl...”

Twój

Gaweł.”

Telegram drugi:

„Kochany Gawe! Dowiaduję się z telegramu, żeś się ożenił. Nie znając jednak twojej żony, nie mogę ci win-

szować, znając zaś ciebie, nie mogę winażować twojej żonie.

Twój

Paweł.”

*

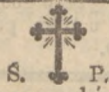
Argument nielada.

Po skończonej kuracji doktor zagna się z pacjentem. Przedtem jednak robi małą uwagę:

— Szanowny panie! Czy się pan nie omylił? Odwiedziłem pana 35 razy, a za to wszystko ofiarujesz mi pan 15 rubli. Czy pan nie uważa, że to zbyt mało?

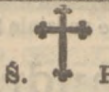
— Ależ, doktorze—woła pacjent—pomyśl tylko: gdybym nie był zachorował, nie zarobiłbyś i tego. Co pan chcesz, na taką stagnację...

NEKROLOGJA.



Magdalena ze Starczewskich TAFIŁOWSKA,

wdowa po b. prokuratorze b. sądu kryminalnego warszawskiego, przeżywszy lat 85, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 25 października 1891 r. we wsi Wierzbno, powiecie węgrowskim. Nabożeństwo żałobne przy sprawozdanych zwłokach odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., d. 30 b. m., tj. w piątek, o godz. 11-iej przed poł., po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. Na te smutne obrzędy pozostałe dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1502



WINCENTY SARJUSZ BIELSKI,

b. dziedzic dóbr Uher, b. sędzia pokoju powiatu chełmskiego, opatrzony św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 26 października 1891 r. w Warszawie, przeżywszy lat 78. Pogrzeb w głębokim smutku: żona, syn, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, w dniu 30 b. m., to jest w piątek, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok które odbędzie się z kościoła parafialnego w Chełmie w sobotę, to jest dnia 31 października do grobów rodzinnych. —1501—

† Ś. p. Karolina Przedborska,

EMERYTKA

zmarła w dniu 27-ym b. m., w wieku lat 71. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego nastąpi w dniu 30-ym b. m., o godzinie 2-iej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —3798—

† Ś. p. Józefa z Mauszów PORAZIŃSKA,

wdowa, w wieku lat 73, po długich cierpieniach, zmarła dnia 27-go b. m. Pozostali córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kaplicy powązkowskiej, w piątek, d. 30-go, o godz. 10 i pół zrana, a następnie na przeniesienie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu rodzinnego. —3791—

† Ś. p. Helena ze Szwejczerów OLSZOWSKA,

po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 27-go października r. b., w 54-ym roku życia, w Kozłowie Biskupim. Pogrzeb w głębokim smutku córki, zięciowie, wnuki, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w Kozłowie Biskupim, powiatu sochaczewskiego, dnia 30 października, to jest w piątek. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3787—

† Ś. p. Wiktor Kazimierz LION,

INŻYNIER,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 46. Stracił: matkę, brat, bratową i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, dnia 30-go października, o godzinie 3-iej po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2—1499—

† Ś. p. Marja z Fajslersów Ziebe

zasnęła w Bogu d. 27-go b. m. i r., przeżywszy lat 56. Pozostali w smutku: mąż, córki, zięciowie i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 30-go, tj. w piątek, o godz. 3-iej po południu, z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3802—

+ W dniu 30 października, w piątek, o godzinie 10-iej rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim za spokój duszy

ś. p. Jana Nepomucena Pagowskiego, oraz poświęcenie grobu rodzinnego, na które rodzina zmarłego zaprasza przyjaciół i życzliwych. —3769—

+ W dniu 30-ym b. m., jako w rocznicę śmierci

368:

ś. p. dr. Ludwika Wiczorkiewicza, odbędzie w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 i pół rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i rodzina zaprasza.

+ W piątek, o godz. 3-iej i pół zrana, odbędzie się przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego

ś. p. Teodory z Kapitułskich 1-go ślubu MASS, 2-go ślubu LORENTZ, następnie odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie 3 i pół zrana w kaplicy powązkowskiej, na które pozostałe córka z praszają życzliwych. —3789—

† Jutro w piątek, o godz. 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmelickim) na Krak.-Przed., odbędzie się żałobne nabożeństwo z powodu 17 rocznicy śmierci, za duszę
ś. p. Adama Woyciechowskiego,
b. członka senatu, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —3784—

† Za spójność duszy nieodżałowanej
ś. p. Klementyny Krassowskiej,
odbędzie się msza święta w piątek, dnia 30-go października, o godzinie 7-ej i pół rano, w kościele św. Aleksandra. —3790—

† W sobotę, dnia 31 października, jako w wigilję drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Wacława Jaźwińskiego,
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spójność jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół rano przed wielkim ołtarzem, o czym pozostała żona zawiadamia rodzinę i przyjaciół. 2—3793

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku drogiego zwłok ukochanego męża i ojca naszego

ś. p. Wincentego Węglińskiego,
w szczególności szanownemu duchowieństwu, szanownym kolegom, oraz przyjaciołom i znajomym, pozostała w głębokim smutku żona i dzieci składają serdeczne podziękowanie. 3797

† W dniu 30-ym b. m., o godzinie 11-ej przed poł., nastąpi przeniesienie zwłok

ś. p. Aleksandra Woyny
z katakumb cmentarza powązkowskiego do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu. —3796—

† Serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom mego męża i w moim nieszczęściu okazali mi szczerą współczucie. 3785

Walerja Popowska.

B. P.
Natalja z Epsteinów
NATANSONOWA,
żona doktora medycyny,

zmarła w dniu 27-ym października, przeżywszy lat 57.

W ciężkim smutku pogrzebi: mąż i dzieci zapraszają na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 30-go października, o godzinie 1-ej z południa, z domu przy ulicy Szkolnej Nr 10, na cmentarz starozakonnym.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3788

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Kopenhaga 29-go października. (Tel. pr. K. W.)— Królestwo greckie odpływa dziś przed południem na statku „Danebrog” przez Łubekę z powrotem do Grecji.

Petersburg 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Departament kolejowy ministerjum skarbu postanowił podnieść taryfę od przewozu okowity na wszystkich kolejach o $\frac{1}{12}$ kop. z puda i wiorsty, t. j., że okowita podlegać będzie opłacie podług klasy, podczas gdy dotąd obowiązywała III-cia klasa.

WOBEĆ DECENTRALIZACJI.

Kraków 29-go października. (T. pr. K. W.)—Sprawa zamierzonego przeniesienia części urzędników kolei państwowych z Krakowa, ze względu na projekty decentralizacji zarządu tych kolei, pomimo, iż dotychczas rząd centralny nie powziął stanowczych decyzji, omawiana była na poufnym *ad hoc* zwołanym posiedzeniu rady m. Krakowa. Liczni radni widzą w zamierzonych przenosinach urzędników upadek Krakowa, a pogląd ten podzielają właściciele domów z prasa. Postanowiono stawić się u delegacji w Wiedniu, aby Kraków wskutek decentralizacji kolejowej nie uciepiał, t. j. aby urzędników dyrekcji kolei państwowych nie przenoszono.

NOWA KOLEJ.

Kraków 29-go października. (T. pr. K. W.)—Ministerjum handlu udzieliło wiedeńskiej firmie **Lindheim et comp.** pozwolenie na rozpoczęcie robót

technicznych dla kolei lokalnej ze Szczakowej przez Chrzanów do stacji kolei państwowych Ryczów, na torze Podgórze-Oświęcim. Kolej ma mieć tor normalny.

WIZYTA BERLIŃSKA.

Berlin 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Prasa tutejsza podnosi wybitniejsze epizody niezmiernie serdecznego przyjęcia, jakiego doznał na dworze tutejszym król Karol rumuński. Za szczególne wyróżnienie uważają fakt, iż w chwili przejazdu króla z dworca do zamku poczdamskiego odezwało się 101 wystrzałów armatnich.

Berlin 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Król Karol rumuński złożył okazały wieniec w mauzoleum charlottenburskim Wilhelma I-go.

Berlin 29-go października. (T. pr. K. W.)—Wszystkie pisma tutejsze przypisują pobytowi berlińskiemu króla Karola rumuńskiego decydujące po-niekąd o przyszłych losach Rumunii znaczenie. Kwestja reorganizacji armii tamtejszej wchodzi w program toczących się układów. Stronnictwo bojarskie, którego wpływowi torowała na dworze drogę potężna rodzina Vakaresków, ponosi ostateczną porażkę.

ZARĘCZINY RUMUŃSKIE.

Berlin 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Bliskie zaręczyny księcia Ferdynanda Hohenzollerna, rumuńskiego następcy tronu, z księżniczką Marją, najstarszą córką księcia edymburskiego, nie ulegają już wątpliwości.

Z IZBY FRANCUZKIEJ.

Paryż 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Izba deputowanych odrzuciła 235 głosami przeciw 161 wniosek Dumasa, domagający się od rządu, aby zapośredniczył zgodę pomiędzy strejkującymi robotnikami hut szklanych a fabrykantami. Minister handlu, Juljusz Roche, wykazał niemożliwość interwencji rządu, przyrzekł wszakże rychłe wniesienie projektu ustawy o sądach rozjemczych. Izba uchwaliła 1,200,000 fr. doraźnej zapomogi dla ofiar powodzi w departamentach południowych Aude, Pyrenées orientales i innych. Na interpelację Castellina w sprawie bezprzykładnego mnożenia się katastrof kolejowych we Francji minister robót publicznych, Yves Guyot, oświadczył, że wydał jaknajstrzejsze rozporządzenia i zabronił zatrudniania maszynistów i palaczy dłużej jak przez 12 godzin na dobę.

KATASTROFY KOLEJOWE.

Paryż 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Stwierdzono, że w ostatnim kwartale było we Francji 52 katastrof kolejowych, których ofiarą padło 90 osób zabitych, a 360 rannych.

KATASTROFA POD MOIRANS.

Paryż 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Według urzędowego śledztwa, w katastrofie kolejowej pod Moirans zginęły tylko dwie osoby, a 21 jest rannych. Przyczyną wykolejenia się pociągu było prawdopodobnie przyłączenie dwóch maszyn, z których jedną na silnym skrócie drogi zahamowano, podczas gdy druga pędziła całą siłą pary.

UKARANIE ROKOSZU.

Berlin 29-go października. (T. pr. K. W.)—Gravenreuth pokonał zbuntowane plemiona zachodnio-afrykańskie Abo. Ufortyfikowane miejscowości Miang i Bonakwese wzięte zostały szturmem i zniszczone. W akcji Gravenreutha uczestniczyły korwety niemieckie: „Hyäne” i „Habicht”. Straty niemców nieznaczące.

ZABURZENIA W ARGENTYNIE.

Nowy Jork 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Według depesz *New York Herald* z Buenos Ayres, uzbrojony oddział radykalistów napadł w Tekumanie na wyborców liberalnych. Na odgłos wystrzałów nadbiegła policja z Kordoby. Uzbrojeni policjanci strzelali z dachów do tłumu, wskutek czego trzy osoby zginęły, a wiele jest rannych. Ogłoszono stan oblężenia w Tekumanie i Kordobie.

KŁĘSKI ELEMENTARNE.

Londyn 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Z Japonii donoszą o wielkich spustoszeniach, wywołanych przez trzęsienie ziemi.

Nowy Jork 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Ohio orkan zdruzgotał trzydzieści domów.

Londyn 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—W Kornwalji szerzy się epidemicznie influenza.

Wiedeń 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Na wczorajszym mityngu 2000 szewców ślepa i głodna matka kilkorga dzieci, szwaczka, opowiadała wśród powszechnego oburzenia, że księżę Liechtenstein, znany przewodźca antisemicko-klerykałnego obozu, odrzucił jej prośbę o wsparcie. Odezwały się przemówienia nienawistne. Deputowany Pernerstorfer przemawiał w sposób uśmierający.

Praga czeska 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wczorajsze wybory częściowe do rady miejskiej wydały 20 tu staroczechów i 11-tu młodoczechów.

Lwów 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Cesarz zezwolił na utworzenie wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim. W roku 1894-ym otwarty będzie kurs pierwszy, dalsze co roku stopniowo.

Lwów 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj odbył się pogrzeb zasłużonego radcy magistratu i literata, Karola Widmana, który zmarł na influencję.

Berlin 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dzisiejsza *Koelnische Ztg.* donosi, że msgr. Stabilewski mianowany został arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim.

Berlin 29-go października. (T. pr. K. W.)—Książę Bismark nie przybył tu wczoraj.

Berlin 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Słychać, że major Wissman dwukrotnie już podawał się do dymisji, usprawiedliwiając się chorobą żółciową.

Berlin 29-go października. (T. pr. K. W.)—Znany przewodźca centrum katolickiego, Schorlemmer-Alst, ma być powołany do pruskiej izby panów.

Rzym 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—W międzyparlamentarnym kongresie pokoju uczestniczyć będzie 662 członków rozmaitych parlamentów, w tej liczbie 357 włoskiego. Przystąpienie swoje do programu kongresu nadesłało innych 1,424 deputowanych.

Konstantynopol 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—W. Porta wysłała komisarza nadzwyczajnego w osobie Mehmeda beja do Albanji, celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie ostatniego napadu albańczyków na dwie rodziny czarnogórskie pod Siennicą.

Berlin 29-go października. (Tel. pr. K. W.)—Kubie w gotówce  (wczoraj 210.50)
Kubie na dostawę  (wczoraj 210.25)

GIEŁDA.

Warszawa 1. 29-go października.

Waluty obecne w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.75, 47.72½, 47.70, 47.67½, 47.65, 47.62½ i 47.60, przeważnie jednak po kursach 47.72½ i 47.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.55, 47.52½, 47.40 i 47.35. Londyn krótki bez pokupu. Paryż krótki brano po 38.55, 38.52½ i 38.50. Wiedeń krótki bez ruchu.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne 97.20 i 96.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w drobnych sztukach 96.70. Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu nominalnem po 99.75 II em. i po 100 III em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej em. ceniono po 95, nabyto zaś kilka tysięcy po 94.60.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych po rs. 1.55½, 1.55, i rs. 1.56½, przy żądaniu po rs. 1.56½, oraz za kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 47.70, 47.72½, 47.75 i 47.77½.

Dziś, z powodu uroczystego dnia galowego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Uspokojenie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.80, za Londyn krótki 9.65, za Paryż krótki 38.57½ i za Wiedeń krótki 82.80.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.69 do rs. 11.72 netto. Wiadro 78% rs. 9.30 do rs. 9.32 — 2%. Dowozów brak. Uspokojenie mocne. Ceny warsz. Tow. oż. i sprz. spir. 11.65.

— Inżynier **Stefan Koskowski** przeniósł swoje mieszkanie do hotelu Angielskiego. 3799

Dr med. **Adolf Kozerski**, odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Prózna nr 3. 3489

Wydział Zaliczeń na Zastawy Kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 9 listopada n. s. r. b. o godzinie 11½ zrana.

Postąpiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce kierującego licytacją, w całości uiszczony być winien. 3542

14 Długa 14

TERESSA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód po powrocie z zagranicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy oryginalnych paryskich i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych. 3725

Teressa Grodzicka.

Od Lecznicy I—Niecała 1.
Dr **Jan Wójciechowski** przyjmuje chorych z cierpieniami wenerycznymi i skóry codziennie od 6½—7½ wieczorem. 3739

Dr Henryk Lewenstam
powrócił. Żabia 3. 1466r

— Adwok. przys. **Lewenberg** powrócił Mazowiecka 6. 3713

„CORICIDE“
Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), po kop. 35 za pudełko, polecają **Trzcinski, Urbanowicz i Różycki**, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego 531r

Dubec Effendi
wyborowa mieszanina tytoniów tureckich w cenie od 1.44 do 8 rs. za funt, wyrabiana wyłącznie na mój obstałunek w fabryce **Rose w Elizawetgradzie**, poleca **S. ZYNDRA** aleja Jerozolimska nr 64 oraz powiadamiam, że oczekiwane tytonie z fabryki braci Szapszał w Petersburgu przygotowywane wyjątkowo dla mnie pod nazwą **LIWADJA** nadeszły i nadal co dwa tygodnie świeże transporty nadchodzić będą. Amatorom dobrych papierosów układają się odpowiednio do smaku i mocy kompozycje tytoniowe, tak że setka wypada od 40—1.50 kop. oraz polecam **Gilzy mojej własnej fabryki** pod nazwą: „Hors Concours.“ 3680

LIWADJA
nadeszły i nadal co dwa tygodnie świeże transporty nadchodzić będą. Amatorom dobrych papierosów układają się odpowiednio do smaku i mocy kompozycje tytoniowe, tak że setka wypada od 40—1.50 kop. oraz polecam **Gilzy mojej własnej fabryki** pod nazwą: „Hors Concours.“ 3680

KAWIOR **ASTRACHAN** w najlepszych gatunkach w Kanterze (kantar w podwórzu) **W. TRYNISZEWSKI i S-ka** SENATORSKA 8. 3795

NIE KASZLAJ!
Na ogół. praw. Handlu zatwierdzone przez Urząd Lekarski karmelki od kaszlu **J. Szczutowskiego** sprzedają: w składach aptecznych: **W. Waligórskiego** Nowy-Swiat 38. i **J. Zakrzewskiego** Podwał nr 17. w handlach **W. Czerskiego** Nowy-Swiat nr 58 i **Marszałkowska 148.** 3287

Dentysta Piotr Klejn Leszno 6.

Zarząd Stowarzyszenia 1500i WZAJEMNEJ POMOCY SUBJEKTÓW HANDLOWYCH Wyzn. Mojżeszowego
podaje niniejszem do wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia, odbędzie się w dniu 2 (14) listopada r. b. tj. w sobotę, w lokalu stowarzyszenia przy ul. Długiej nr 40 o godz. 8-jej wieczorem.

Panowie członkowie, pragnący przedstawić swoje wnioski na rzeczom ogólnem zgromadzeniu, raczą stosownie do § 20 ustawy, zawczasu o tem zawiadomić zarząd a to celem objęcia tychże wniosków porządkiem dziennym ogólnego zebrania.

— **Kaplica anglikańska.** Ulica Szpitalna nr 1 drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 31 października punktualnie o godz. 3-jej po południu. 3792

TEATR ELDORADO.
Truppa Marjonetek.
Występ słynnego damskiego kwartetu węgierskiego, pod dyktando p. Ferdynanda Semmel. 1469r

Wyborowe Tytonie
powszechnie uznanej na południu Rosji fabryki **SADUK DURUNCZA** w **Kremieńczugu** poleca **G. A. DUDCZENKOW** Nowy-Swiat 49. 3688



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**
poleca w świeżo otrzymanym towarze:



PŁOTNA BIELONE WYBOROWE

z zupełną gwarancją trwałości,
na bieliznę damską, męską i pościelową.





PŁÓTNA PRZESCIERADŁOWE

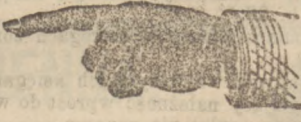
na materace i pod koldry, we wszelkich szerokościach i gatunkach.





PŁÓTNA KREASOWE NIEDOBIELANE

6½/4 № 1413 do 1430 i 6/17½ werszk. № 513 do 538,
z powodu nie wyrabiania nadal tych gatunków płócien kreasowych—dopóki zapas starczy z ustępstwem





20%



od cennika fabrycznego.

Na żądanie wysyła cennik i próby powyższych płócien na prowincję franco i bezpłatnie, towar zaś wszelki za zaliczeniem pierwszą pocztą lub koleją, po otrzymaniu zadatku jednorublowego

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1892.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1892, liczy 47 rok istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfy domów w Warszawie i przyłączoną Nową Pragę, Kamionkiem i Szmulowizną, przepisy pocztowe i telegraficzne. Cena kop. 50.

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszła rubla jednego na powyższe trzy kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszła, na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszt przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji czterech kopii dzieł sztuki. Szczegółowe objaśnienie w kalendarzu na papierze kolorowym. 1520

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

ZA OCEANEM

powieść współczesna **ESTEL** autorki „Kartek z życia kobiety.”

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, po rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 40.

Skład główny u S. Lewentala, Wydawcy, Nowy-Świat 41.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zleceniem pocztowym. 1572r

Prostytucja Potajemna w Paryżu

D-ra MARTINEAU, 1723R.

przekład J. LUBECKIEGO.

Najznakomitsze studjum współczesne z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Ważniejsze rozdziały: Obrazy upadku obywateli nowego Babilonu. — Badania nad powstawaniem prostytutek. — Auto-biografie ich. „Biedne twice,” kokotki, kochankowie beziemienni. — Stręścyciele, ich wpływ i działalność. — Sklepy podejrzane i kryjówki. — Stronicy wolnej prostytucji; bezzasadność ich dowodzeń. — Dzieje profilakcji przyniemy. — Prostytucja jako rzemiosło. — Środki przeciw nierządowi pokątnemu. — Nadzór. — Ogledziny etc., etc. — Rs. 1. — We wszystkich księgarniach. — Skład główny: Długa 30, m. 56.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

M. A R C T A

w WARSZAWIE,

Nowy-Świat 53 i w Lublinie,

wyszły następujące wyjątki z nowej słynnej opery,

Pietro Mascagni

pod tytułem

Cavalleria Rusticana

(Rycerskość Wieśniacza),

na fortepian na dwie ręce:

1) Wybór wszystkich najpiękniejszych melodji, ułożonych w formie Potpourri kop. 80.
2) Fantazja ułożona z motywów tejże opery kop. 40.

na fortepian na 4 ręce:

Intermezzo symfoniczne kop. 30.

do śpiewu:

1) Śpiew Santuzzy „Turiddu wziął sławę i serce.” k. 30.
2) Romans „Zanim w szeregach zbrojnych” kop. 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Nadsyłając należność wprost do wydawcy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

W druku: Walce, Polki i Śpiewy, z operetty Audran'a Miss Hélyeth. 1706r

B R O W A R

piwa bawarskiego i zwyczajnego,

w ruchu będący i dobrze procentujący, z kompletnym urządzeniem, budynkami, lodowniami i ziemią do sprzedania na prowincji. Kapitał potrzebny do 18,000 rs. — Wiadomość: Warecka 5, m. 5, w godz. od 9 do 11 zrana. 1507

Werkfürer

zdolny i energiczny, posiadający znajomość gruntowną budowy maszyn parowych oraz rysunku technicznego, może objąć miejsce także w fabryce maszyn na prowincji. — Tylko pewni siebie, odpowiadający powyższemu wymaganiom, zechcą złożyć pod lit. R. H., w Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, oferty kopje świadectw i opis bieżącego życia. 1737R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZALEŃSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządził aparaty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Największy Wybór

Wianków metalowych,

do upiększenia grobów i ceremonji pogrzebowych, od najniższych do wielkości 2 łokciowej, po cenach niższych, poleca

P. BITSCHAN,

Długa 51. 1668R

Zapowiedź.

Podaje się do publicznej wiadomości, że:

1) **Mentusz syn Lewka Follman** i żony jego **Erymety** z Chaimów z Warszawy.

2) **Lina córka Maurycego Heil** i żony jego **Baili** z Jakerów z Berlina, zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Ogłoszenie niniejsze ma być umieszczone w Warszawie, Berlinie i Rudowie.

Rudów, d. 21 Października 1891 r.

Urządnik Stanu Cywilnego.

1761R

Massante.



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,

oraz wszelką reparację,

poleca **M. POZZI** Zegarmistrz, Nowy-Świat 31 (róg Ohmiejnej). Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową. Cenniki franco. 1688R

Świadectwo

na złożoną wełnę w 6-ciu wiankach, w ilości 29 pudów 12 funt, opatrzone № 845, datą 19 Października 1889 r., wydane przez Magazyn Warszawskiego Kantoru Banku Państwa — zaginęło. Znalazcę uprasza się o złożenie takowego w tymże Magazynie Kantoru Banku Państwa. 1375

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY”

podaje do wiadomości, że nadeszły już z gub. Mińskiej i Mogilewskiej wyborowe 1709r

Masła Litewskie.

Sprzedają na fas i w K. stor. Podwal 17

Handel Towarów Kolonialnych,

egzystujący lat dwadzieścia jeden pod firmą Władysława Jussewicza i nadal prowadzić będą, starając się o towary dobre i ceny możliwie niskie, z czem polecam się względem Szanownej Publiki — Chłodna 12,

1516

Stanisława Jussewicz.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Dyrekcji Teatrów odbywać się będzie w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 12-iej w południe licytacja głośna (in plus), na wynajęcie na rok jeden od 1 (13) Listopada r. b. do 1 (13) Listopada 1892 r. lokalu w Teatrze Małym przy ulicy Daniłowiczowskiej, z prawem utrzymywania w takowym lokalu bufetu i pobierania dochodu z kontramarkarni po kop. 5 od każdej osoby odzież zwierzchnią oddającej; od summy dzierżawnej rubli sr. 1,498.

Przystępujący do licytacji obowiązani będą złożyć w Kassie Dyrekcji Teatrów Warszawskich wadium w summie rs. 500.

W Warszawie, dnia 9 (21) Października 1891 r.

1713r

ODLEWY FASONOWE STALOWE.

BRACIA BAUERERTZ

w Myszkowie, Dr. Żel. W.-W.

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza, Emalernia pierwsza w kraju, Odlewnia stali fasonowej, polecają: Walce, Koła zębate, Korby, Łączniki mazne, Koła wagonowe, Rozjazdy, Retorty, Garnki odtłuszczowe, ruszta i t. p. według rysunków lub modeli. 1718R

Zgubiono na Krakowskim - Przedmieściu lub na Bielańskiej, naprzeciw Apteki Grabowskiego, czarny duży

PUGILARES,

z literami wyciskanymi srebrem S. M., zawierał w sobie 1,400 rs. stornówkami i ze dwadzieścia kilka rs. drobnymi papierkami, oprócz tego kilka pieniężnych dokumentów i dwie fotografie: dziewczynka i dama. Sumienego znalazcę uprzejmie proszę o wręczenie doktorowi F., Hotel Niemiecki № 29. 1517

Kapelusze Habiga.

Krawaty w wielkim wyborze.

Bieliznę męską.

Skarpetki, Pończochy.

Chustki jedwabne i płócienne.

Szelki od kop. 40.

Parasole od rs. 1 kop. 20 do rs. 25.

Rękawiczki. 1518

Kaftaniki ciepłe od 75 kop.

poleca po bardzo niskich cenach

Nowo-otworzony Magazyn

A. Marcinek,

Senatorska 9, wprost Szkoły Junk.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe

Roberta Bohrego,

Nowy-Świat 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1192R

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine

NON TRANSPARENT

PRÉPARÉ PAR

BROCARD & C^{ie}

À MOSCOU

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

Sprzedaz

Pierzy i Puchu

Puch Erdredonowy na funty i arkusze,

Koldry gotowe

Atlasowe, Adamaszkowe, Tybetowe, Bajowe i inne,

Wate z własnej fabryki,

oraz przyjmują się koldry do szycia.

Poleca

1219

Skład Towarów Łokciowych i Waty,

PO CENACH NIZKICH,

R. KOECHER, Podwal № 7.



ZA WIADOMIENIE.



Mamy honor zawiadomić pp. Handlujących wyrobami tytoniowymi, że z dniem 1-ym Października r. b. zamknęliśmy nasz Skład fabryczny w Warszawie, a jednocześnie powierzyliśmy SKŁAD GŁÓWNY na Królestwo Polskie, Warszawskiej firmie

W. MUŚNICKI i S-ka

ERYWAŃSKA Nr 3.

Firma ta jest zaopatrzoną w odpowiedni zapas wyrobów naszej fabryki i nadal obsługiwać będzie stałych naszych Odbiorców na dotychczasowych warunkach fabrycznych, tak, aby nikt wskutek zamknięcia składu fabrycznego przy zaopatrywaniu się w nasze wyroby, żadnego utrudnienia nie zaznał.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo fabryki tabaczej

LA F E R M E

w St.-Petersburgu.

U W A G A: Wyroby nasze są do nabycia w wielu innych składach hurtowych w Warszawie.

1720R

ZA WIADOMIENIE.

Niniejszem mamy honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż do naszego składu przy ulicy **Bieląskiej Nr 5**, nadszedł nowy transport **Ponczoch elastycznych dla osób cierpiących na rozdęcie żył**, oraz **pasów brzuszných damskich** podług najświeższych modeli.

1498

KUKSZ & LUEDTKE.

100 Skrzynek drewnianych

miesięcznie potrzebuje Fabryka Gilz
S. Skrędelewskiego.

Życzący takowe dostarczać, ma się zgłosić:
Plac S-go Aleksandra Nr 8, do tejże fabryki.

1508

DYREKCJA

Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w r. 1892 zamierza zakontraktować następujące materiały i przedmioty:

Żelazo, stal, miedź, cynę, cynk, ołów, antymon, blachę żelazną, miedzianą, mosiężną, ołowianą, cynkową i stalową, blachę pobielaną, resory, rury płomienne i gazowe, sztucery miedziane, pilniki, narzędzia warsztatowe i drogowe, nity, szruby, mutry, gwoździe, drut, łańcuchy, sztyfty żelazne, szplinty, siatkę drucianą, cegłę, mączkę i glinę ogniotrwałą, koks angielski i gazowy, węgiel kowalski kamienny, węgiel drzewny, naftę, smarowidło do wózków, mydło szare i zwykłe, łój zwierzęcy i mineralny, świece łojowe i stearynowe, olej mineralny i rzepakowy, olej lniany, farby i wyroby chemiczne, terpentynę, pokost, skóry i pasy, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, obcinki bawełniane, wyroby pasamoniczne, płótno, sukno, bieliznę, ceraty, dywany, filc, wyroby szklane, papier pakowy, papier szkłem nabijany, włosy bydlęce, gąbkę, tarcze koszykowe, kamienie do szlifowania, tekturę kosze łozinowe i trzinowe, ubiory płócienne dla pucierów, asbest, miotły, styliska, mąkę żytnią, pakunek amerykański, płótno szmerglowe, korki, kagańce do iluminacji, tygły szmelcerskie, trzonki do pilników, drągi dębowe, waldhar, chorągiewki w futerałach i bez takowych, tudzież flagi wieżowe.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 29 Października (10 Listopada) r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczetowane deklaracje z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot), dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w r. 1892.

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu Kasy Głównej na wniesione wadium, wyrównyujące 10% wartości deklarowanej dostawy oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych materiałów i przedmiotów, respect. szematami na deklaracje będą wydawane w Wydziale Gospodarczym, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submissyjnym należy przedstawić Naczelnikowi Wydziału Gospodarczego próby, wzory lub modele wszystkich bezwarunkowo zadeklarowanych materiałów i przedmiotów, zaopatrzone firmą deklaranta, deklaracje bowiem nie poparte prośbami i wzorami, uwzględnione nie będą.

1764r

DYREKCJA

Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniach: 30 i 31 Października (11 i 12 Listopada) r. b., o godzinie 9-ej zrana, w Magazynach: Nr I i II Wydziału Gospodarczego na stacji Warszawa, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż przedmiotów i materiałów wyszłych z użycia i do dalszego użytku drogi żelaznej niezdatnych.

Mający chęć kupna, zechcą, w czasie i miejscu oznaczonym zgłosić, gdzie przedmioty zalicytowane po uiszczeniu za nie należności, natychmiast nabywcom wydane zostaną.

1765r

Abat-jour'y na lampy i świece.

Garnuszki w srebro oprawne.

Majoliki z brązem.

Serwisy Copeland.

Bronzy artystyczne.

Żardinierki.

Patery.

Maty.

Tace jap.

Parawany.

Mebie bambusowe.

Wazony „Umshin.”

Imbryki „Banco.”

Ceny możliwie najniższe.

Fabryka Wyrobów Ceratowych

S. Ruziewicza w Nowo-Radomsku,

poleca wszelkie wyroby ceratowe w najrozmaitszych deseniach i kolorach, jako to: **Ceraty na barchanie**, imitujące drzewo i marmur; **Skóry amerykańskie**, **Chodniki**, **Dywany**, **Obrusy** i t. p. Jednocześnie Fabryka ma zaszczyt donieść, że **wyłączną sprzedaż** oraz swój **skład główny** powierzyła Domowi Handlowemu.

Leon Braunstein w Warszawie, Marszałkowska 117,

do którego prosi udawać się ze wszelkimi obstalunkami.

Skład Główny stale jest zaopatrzony w wielki wybór CERAT.

NB. Cenniki i próby wysyłają się na żądanie franco. 1763R

DENTINE W. HENNA.

Nowy Crém

Glicerynowy
do czyszczenia

ZĘBÓW.

Sprzedaje się

w Perfumerjach
i Składach materia-
łów Aptecznych.

Cena kop. 40.

Skład Główny u Bazylego Auricha

St.-Petersburg, Kotokolnaja, 18-19.

1760r

WINO SZAMPANSKIE

Meteor

znajduje się we wszystkich pierwszo-
rzędnych handlach i restauracjach 1485r

Maszyna parowa

o sile 10 koni, dwa miesiące tylko
była w użyciu.—Wiadomość ul. Wol-
ność Nr 8.

1510

OPONY

nieprzemakalnie wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32 1505R

Wiedeński

Magazyn L. Koch, Miodowa 2, poleca dobre i tanie ubiory męskie.—Wybór wielki i rozmaity. Przyjmują się obsialunki. 1414.

Do sprzedania MAJĄTEK,

w gub. Smoleńskiej, w odległości 6 wiorst od st. Mosk.-Brzeskiej D. Z. Majątek zawiera ogółem 3000 dzies. gruntów, z których 600 dzies. przypada na łaki zalwane wodą Dniepra. Dom mieszkalny i inne budynki murywane. Gorzelnia w ruchu. O szczegółach do wiedzieć się można w Petersburgu u p. Gaugera przy ul. Basejnej, w domu pod № 21, mieszkania № 3. 1735r

„Janina.”

Pracownia Sukien, Wykończona elegancie, ceny bardzo przystępne.—Hoża 14, m. 7. 1486

1738R

Właścicielka Salonu Mody

M-me HENRIETTE, Senatorska 24, I-sze piętro.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła swój magazyn wielkim wyborem kapeluszy, po cenach bardzo przystępnych, czem się poleca Szanownym Paniom.

MAGASIN FRANÇAIS,

1697R

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.

Nowość: Sprzedaż pod gwarancją, nieprzemakalnych Meksykańów kortowych (bez gumy).—Ceny niskie stałe

Nauczanie i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przeworskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybko odnoszą korzyści, ceny bardzo przystępne. 31787

A) Stacja dla panien, pomoc naukowa. Hoża 30, m. 3. 31745

Adres pierwszorzędnej biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 104r

A) Zakład freblowski Heleny Borowskiej, Mokotowska 55. 30236

Adres stancji dla kształcących się pań. Szpitalna 4. Amelia Nosiekiewicz. 31885

Czytelnia „Nowości”, naukowa, belletryczna, dziecinna. Pisma perjodyczne. Nowy Świat 21. 31554

Francuzka 15-letnia przybyła z zagranicy, do umieszczenia. Zaleski, ul. Mazowiecka 16. 31960

Francuzki muzykalne, niemki, polki freblówki, żądają posad. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 32047

Freblówka, bona polka, młoda, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 31949

Francuzka szkoła rzemiosł Szpitalna 3. Rozpoczęły się kursy kroju (system Lafriere i Worth'a), szycia, krawatów, haftu, gipiur, koronkarstwa, barbotiny, terrakoty, malowania na porcelanie, jedwabiach, drzewie, introligatorstwa. Patenty wydaje. Przy szkole pracownia sukien i okryć. 32026

Francuzka wykształcona potrzebna na demiplace. Senatorska 24, m. 4. 31888

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcji. Smolna 25, mieszkania 20. 29496

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, ofcyna 23. 30950

Konwersacja francuzka i niemiecka, tanio. Senatorska 5, front, mieszkania 4. 3043r

Niemka nauczycielka życzy sobie lekcji lub konwersacji dawać. Nowy-Świat 36, mieszkania 13. 31936

Nauczyciel, kawaler, skończony pedagog, potrzebny do ucznia 2-giej klasy na wieś. Pismienno zgłosić się do P. Knaup. Poczta Strzegowo—gub. Płocka. 3120r

Niemiec życzy sobie pobierać lekcje języka niemieckiego, z wykładem tylko polskim i ruskim. Oferty przyjmuje Kurjer dla C. J. 31970

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuskim poszukuje lekcji lub korepetycji. Ulica Chłodna 37, m. 2, od 5—8, z wyjątkiem niedziel. 31965

Niemka udziela lekcji i konwersacji. Zielna 11, m. 20. 30314

Negrodzone na wystawie petersburskiej Stopniowane wyszywanki dla dzieci. Roszkowskiej. Nabywać w księgarniach, składach zabawek, u autorki, Szkolna 5. 28504

Niemka rodowita, z patentem, znająca język niemiecki i polski, udziela lekcji konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem: „Berlin.” 31581

Potrzebny jest zaraz na wyjazd sumienny korepetytor, dla ostatecznego przygotowania chłopca do gimnazjum. Wiadomość: ulica Grzybowska 29, m. 4. 32018

Paryżanka udziela lekcji i konwersacji. Nowy-Świat 21, m. 17. 32009

Potrzebna młoda francuzka, do początków francuzkiego. Wykład polski, wynagrodzenie rs. 12 miesięcznie. Wiadomość: Mirowska 1. Mioduszeński. Od 11—2. 32058

Potrzebne: francuzka z dobrym akcentem, niemka freblówka, po dwie godziny dziennie, Mazowiecka. Zakład fotograficzny, od 10—12 w południe. 31749

Szwajcarka, młoda bona, wprost z zagranicy przybyła mająca, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 31950

Student uniwersytetu, izraelita, poszukuje lekcji lub korepetycji. Twarda 3, mieszkania 10. 31979

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycji lub lekcji (matematyka, języki starożytne, polski). Ogrodowa 25, m. 21. 31973

Szkoła freblówek upoważniona przez władzę, przyjmuje uczennice. Roszkowska. Szkolna 5. 28503

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 14, m. 20. 3089r

Student uniwersytetu, z gruntowną znajomością kursu gimnazjalnego poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty u stróża. Chmielna 20. 3090r

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcji języków starożytnych, matematyki i ruskiego. Chmielna 45, m. 18. 3191r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie matematykę i języki starożytne, poszukuje lekcji lub korepetycji. Ul. Bracka 4 d. 5, m. 17, od godziny 4—8. 3038r

Zakład freblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ich do 9-ciu. Zapisy codziennie. 2945r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jagwigi Ochraszczyńskiej, Nowy-Świat 21. Zapisy dzieci codziennie. 25925

Za obiad udzielam nauki kroju metodą francuzką, oraz różnych robót. Chmielna 10, w sklepie nabiału. 30689

Łoniesienia osobiste.

List samotnikowi wysłany poste-restante. 31961

List wysłany dla Lucjana 44 od Lucji. 31976

List wysłany dla Nie Idealisty od Niohi. 31975

Młody człowiek, mający 25,000 rs., nie brzydki, mieszkający w gub. wołyńskiej, szlachcie, katolik, poszukuje na żonę pannę do lat 24, przystojną i z niejakim posagiem, któryby pozostał jej własnością. Łaskawe oferty, traktowane na serio, poste-restante „25 Jedynakowi.” 31652

Wdowiec lat 39, mający jedno dziecko w 7-ym roku, posiadający własną fabrykę od lat 15, poszukuje towarzyszkę życia przyjemnej powierzchowności, panny lub wdowy bezdziałnej, od lat 22 do 34, mającej najmniej 5,000 rs. Reflektantki prozowane są o składanie ofert dla R. N. poste-restante. Dyskrekcja zapewni się honorem. 30152

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka wykształcona ma parę godzin wolnych, jedną daje za obiad. Świętokrzyska 26—19. 3170

A) Młodzieniec z dobrej rodziny pragnie wyjechać na praktykę gospodarczą na wieś. Koszt utrzymania będą zwrócone. Oferty proszę nadsyłać: kantor Kurjera Warsz. dla „Praktykanta.” 31997

Bona niemka, ze świadectwami, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem oraz krawieczyźnie, szuka miejsca. Mostowa 6, mieszk. 37. 31659

Człowiek młody, który pracuje w pierwszorzędnej firmie lat kilka, poszukuje posady inkasenta lub subiekta. Poręczenie i kaucję posiada. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Agricola.” 31705

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Ulica Piękna 30, drugie piętro. 31638

Kobieta w średnim wieku poszukuje obowiązków przy jednej osobie. Ul. Mokotowska 49, m. 15. 32022

Kobieta w starszym wieku, milej powierzonej, mogąca złożyć świadectwo z dwudziestokilkoletniej służby w jednym miejscu, pragnie przyjąć obowiązek u dwójga starszych państwa lub u jednej słabej osoby, potrzebującej troskliwej opieki, lub też do dzieci. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. S. 3114r

Lokaj ze świadectwami 22 lat z 3-ich domów, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. C. G. 31669

Młodzieniec w wieku lat 16, z dobrej rodziny, ukończył 4 klasy gimnazjalne, posiadający języki polski i ruski, pragnie wykształcić się w przemyśle lub handlu. Poszukuje miejsca ucznia za mieszkanie i życie. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. T. D. 3095r

Niemka inteligentna, lat 30, z b. dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domem albo opiekowania się dziećmi. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. G. 1000. 31280

Osoba młoda, porządnej rodziny, poszukuje miejsca do wyręczania pani domu, znająca szycie, dozór dzieci, za małym wynagrodzeniem. Hoża 16, m. 14. 32016

Osoba posiadająca języki polski, ruski i niemiecki, życzy przyjąć zajęcie do sklepu lub do dzieci. Pauska 77, m. 8, od godziny 9—1-ej. 32006

Osrodek żonaty poszukuje zajęcia w Cesarstwie. Oferty adresować: Ruda Gazowska, ul. Familijna, Wojejszowski. 31935

Osoba młoda, która pracowała lat parę jako kasjerka, poszukuje miejsca w tym samym zawodzie. Na żądanie świadectwa i kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Pracowitej.” 31983

Osoba młoda, obeznana z krawieczyzną, poszukuje miejsca do początkujących dzieci lub do wyręczania pani domu. Nowy-Świat 12, m. 23. 31903

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem lub towarzysztwa w mieście albo na wsi, umiająca rozmaite ładne robotki, może przyjąć miejsce sklepowej. Wiadomość: Wspólna 50, m. 2, w każdym czasie. 31725

Osoba młoda pragnie przyjąć miejsce kasjerki albo do pielęgnowania osoby w wieku (kobiety). Wiadomość: ulica Zielna 38, mieszk. 9, od godziny 2 do 4-ej. 31657

Poważny agronom, specjalnie hodowca, szuka pracy. Adres: A. S. Browarna 22, mieszkania 14. 31646

Znam krój i szycie, poszukuję takowego w domach prywatnych lub w mniejszej pracowni. Hoża 12—3. 32001

Panienka młoda, polka, dobrze wychowana, poszukuje miejsca do początków dzieciom, znająca także szycie. Bielańska 16, mieszkania 28. 31964

Publi 3,000 dam kaucji, obejmując posadę Rządę większego domu. Oferty adresować proszę pod lit. Z. Z. 3000 do kantoru Kurjera Warsz. 31516

Znam krój, krawieczyznę, poszukuję miejsca do wyręczania pani w gospodarstwie lub na przychodnią do szycia. Smolna 25, mieszkania 42. 31360

b) Zaoferowane.

Administrator potrzebny do dużych dóbr w Agubernji jarosławskiej. Bliższa wiadomość: ul. Wiejska 3, m. 6. 31541

Do Petersburga potrzebny buchalter-kasjer (chrześcijanin), w poważnym wieku, ze znajomością języków: ruskiego i niemieckiego, z warunkiem mieszkania przy kantorze (tylko dla pojedynczej osoby). Oferty wraz z rekomendacjami proszę składać do Rajchmana i Freudlera, Senatorska 24, pod lit. K. P. 11. 3177r

Do miasia na prowincji potrzebna osoba młoda lub w średnim wieku, lubiąca ciche i spokojne życie, bez wielkich wymagań, z dobrej rodziny, inteligentna, wesołego usposobienia i dobrze wychowana, do towarzysztwa, dobrego czytania po polsku, chodzenia na spacer dwa razy dziennie i wyręczania pani w domowych zajęciach. Oferty składać jaknajbardziej szczegółowo o sobie, z oznaczeniem żądanej pensji. Ja wielkiego wynagrodzenia nie przeznaczam. Piotrków gub. poste-restante dla Wandy S. 31940

Korespondent potrzebny jest. Oferty z próbką korespondencji w językach ruskim, polskim i niemieckim oraz warunkami objęcia posady nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Korespondent.” 31511

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. Elektoralna 9, m. 11. 32031

Maszynistki i podręczne do bielizny potrzebne zaraz. Chłodna 4, m. 8. 31785

Panny zdane do staniów i płaszców potrzebne zaraz. Marszałkowska 149, M-me Anna. 31737

Potrzebne są panienki do kwiatów, podręczne i do nauki. Wiadomość: Elektoralna 5, mieszkania 15. 31758

Potrzebne podręczne do bielizny. Kanonja 6, m. 4. 31645

Potrzebny uczeń do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala. 31660

Panien kilka dziurkarek i podręcznych potrzebne zaraz do bielizny. Dzielnia 22, mieszkania 19. 31717

Potrzebna panna dobrze wychowana, znająca dokładnie krawieczyznę, do pomocy w gospodarstwie wiejskiem. Pensja 5 rs. miesięcznie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 67, do p. Majlert. 31492

Panna kompletnie zdana do kroju potrzebna zaraz. Marszałkowska 149, mieszkania 2, od godz. 8 do 9-ej. 31499

Potrzebne są panny zdane do staniów, spódnice i do nauki. Aleje Jerozolimskie 41, m. 12. 32039

Potrzebne panny dziurkarki. Leszno 71, m. 24. 32050

Potrzebna jest zdolna rękawarka, podręczna do staniów. Nowogrodzka 13, mieszkania 6. 32012

Potrzebna panienka do znaczenia bielizny, zaraz. Żółwia 7, sklep. 32055

Potrzebna maszynistka do pończoch. Ulica Chmielna 64, m. 7, od frontu. 32014

Potrzebny terminator do ślusarza. Bielańska 16. 32002

Potrzebny jest do małego folwarku pod Warszawą rządca lub ekonom, kawaler, z dobrymi świadectwami. Bliższa wiadomość pod nr 6 przy ulicy Orlej, w składzie metali. 31999

Potrzebny uczeń do tapicera. Ulica Senatorska 10. 31986

Potrzebna maszynistka i uczenica do reżawiczek. Leszno 53, m. 29. 31927

Potrzebne panienki do nanki kwiatów, zaraz płatne. Aljanska 10, m. 11. 31911

Potrzebna umiętna bona, znająca języki i do nauk przygotowawczych. Ul. Kaliska 17, mieszk. 5. 31957

Potrzebna gospodyni na wieś. Wiejska 16, m. 1, od godz. 1—2 ej. 31951

Potrzebne jest kasjerka z kancją. Mleczarnia „Foksal”, do 11 ej zrana. 31971

Potrzebni uczniowie przyzwoitego wychowania do zakładu galanterji-introligatorskiego. Pierwszeństwo z prowincji. Nowy-Swiat 45. 31977

Potrzebne panny do staniów zaraz. Graniczna 11. 32060

Praktykant agronomiczny, z dobrą rekomendacją, z własnoręcznym opisem życia, zgłosi się do administracji Radzimowice, poczta Strzegowo, gub. płocka. 3122r

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, mieszk. 29. 30761

Potrzebna bona z początkami, może być nie-freblówka. Żółwia 3, mieszk. 10, od godz. 10 do 12 ej. 31366

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staniów i okryć do pracowni Józefiny, Zielna 27. 31783

Rządca agronomiczny, kawaler, który posiada chlubne świadectwa, z własnoręcznym opisem życia, zgłosi się do administracji Radzimowice, poczta Strzegowo, gub. płocka. 3121r

Tapicerskich czeladzi potrzeba zaraz. Orla 14, Ruszczyński. 31644

Uczeń do dentysty Goldsteina w Radomiu potrzebn zaraz. Wiadomość o warunkach listownie. 31252

Zdolny drukarz do pedalówki potrzebny jest zaraz. „Rundo”, Marszałkowska 128. 31930

Zdolna krojczyni potrzebna do zarządu pracowni w pierwszorzędnym magazynie. Rekomendacje wymagalne. Zgłaszać się: ul. Widoz 21, m. 12. 32004

Kupno i sprzedaż.

A) Bez uciekania się do fikcyjnych wyprzedaj. Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca po cenach jak zwykle najniższych. 3118r

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 3118r

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 3118r

A) Talerze granitowe oryginalne angielskie tuzin po rs. 2.25 lub 2.70. 3118r

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1 i rubel 36 za tuzin. 3118r

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 3118r

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 3118r

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 3118r

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków i filiżanek) po rs. 82 lub na 8 osób 57 sztuk 16. 3118r

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 8 osób rs. 25. 3118r

A) Serwisy szklane na 12 osób, składające się z 86 sztuk, szklanki, kieliszki, lampki do piwa i portera, spodki i karafki po rs. 10. 3118r

A) Frankowskiego magazyn optyczny, Nowy-Swiat 61, poleca okulary, binokle, barometry, termometry, irygatory od rs. 1, bandaże rapturowe i wszelkie wyroby w zakresie optyczno-chirurgicznym wchodzące, po cenach nienajniższych. 32029

A) Adres: Petrych, Rymarska 2—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3198r

A) Sprzedaje i kupuje garderobę damską mało używaną. Widoz 8. 31648

A) Adres malarni i najtańszego w Warszawie zakładu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 3198r

A) Bilard w dobrym stanie do sprzedania. Małkowska 14. 31679

Brokatele, koteliny, juty podwójnej szerokości od 35 kop., kretony meblowe od 22 kop., w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2928r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej” optyk Julian Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bardzo tanio szuba z mufką i kołnierzem do sprzedania. Nowogrodzka 22, mieszk. 15. 31963

Chleb wiejski, masło najlepsze od 33 do 40 kop., śmietana, baranina po 9 kop. Jerozolimka 74, m. 1. 31676

Do sprzedania lustro, otomana, 6 krzeseł, szafka, stół, lampa, landszaft, zegar, kieliski, żardinierki, firanki, gzymsy. Chmielna 14, w cukierni włoskiej. 31518

Do sprzedania lustro z konsolą marmurową, w ozdobię złoconych ramach i filizy już. Wilcza 41 domu, mieszkania 2, od 11 ej do 4 ej. 31580

Do sprzedania faeton mały na jednego konia, piękny wolant na gumowych kołach i dwie bryczki na resorach. Leszno 90. 31714

Do sprzedania para koni 5-letnich skarogniadych, powozowych, eleganckich, z kompletnym zaprzęgiem i liberją. Cena 500 rs.—Wiadomość przy ulicy Topiel 8, u właścicieli domu. Sutereny 7 okien, front, od Nowego Roku na warsztat do wyjęcia. 31708

Do sprzedania salopa wełniana na lisach, bardzo tanio. Karmelicka 28, od 3 do 6 ej po południu. 3088r

Dywany i materjały białe, najlepiej kupować u Gieżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania prywatnie całe urządzenie (orzechowe) stołowe: kredens, stół, dwa stoliki do przekąsek, stół do samowar, zegar, 12 krzeseł, wszystko w dobrym stanie. Cena 300 rs. Wiadomość (od 10 zrana do 2 ej po południu) ul. Marszałkowska 129, mieszkania 4. 31580

Do sprzedania garnitur mebli wyścielanych, bufet, biurko, stół dębowy. Oboźna 10—3. 31983

Do sprzedania otomana kryta dywanem angielskim, prawie nowa. Senatorska 10, lewa oficyna, na 1 em piętrze. 31987

Do sprzedania szal perski, portjery, lustro, toalety, dywan, kanapa, krzesła, fotele, żyrandol. Oboźna 8, m. 19, pierwsza sień przy studni. 32040

Do sprzedania tanio na kopy wyborne gruszek. Szkolna 8, mieszk. 17. 32036

Dwie maszyny Singera amerykańskie, mało używane, pięknie szyjące, do sprzedania za rs. 30 i 25 w zakładzie reparacji maszyn do szycia Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. 32030

Do sprzedania skrzypce za 50 rs., bardzo dobre. Ul. Długa 28, m. 21. 32025

Hubelówka Lankstra do sprzedania. Złota 16, mieszk. 5, od 1 do 4 ej. 32010

Dwa futra, niedźwiedzie i baranki czarne, używane, do sprzedania. Ogrodowa 18, mieszk. 7. 32015

Do sprzedania palto szopowe. Nowy-Swiat 36, m. 25. 3112r

Do sprzedania sukna niebieska jedwabna, raz używana, za przystępną cenę. Marszałkowska 145, m. 20. 31978

Do sprzedania lankstrówka 12-a, z całym przyborem myśliwskim. Mleczarnia „Foksal”. 31972

Do sprzedania Wielka Encyklopedia Orłobrandy w 28-ju tomach, w ładnej oprawie, rs. 50. Świętokrzyska 48, mieszkania 9, u rządcy. 32061

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, mało używany. Ulica Smocza 35, piekarnia wojskowa, mieszkanie pomocnika zarządzającego piekarnią. 31642

Fortepian Bekera czarny, mało używany, zapłacony 600 rs., do sprzedania; znaczne ustepstwo. Leszno 58, m. 1. 29491

Fortepian wiedeński, mało używany, krótki, bardzo dobry, kosztował rs. 560, z powodu nagłego wyjazdu sprzedam za rs. 365. Ogrodowa 25, m. 20, od godz. 1—5 ej. 31924

Futra dwa do sprzedania, płaszcz ochrzązami podbity, suknem kryty i salopa podbita lisami srebrnymi, krzyżaki zwanymi, kryta jedwabnym adamaszkiem. Zgłaszać się do krawca R. Miniarskiego w Warszawie. Ulica Długa 25. 31981

Fortepian za rs. 50, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Piwna 5, m. 7. 31966

Futro lisy wyborowe, mało używane, zdatne na robotę, rs. 40 do sprzedania. Świętokrzyska 27, mieszk. 1. 31387

Fortepian Kralla i Seidlera, w zupełnie dobrym stanie, o 7-ju oktawach, do sprzedania za 250 rs. oraz skrzypce altówka, mające 120 lat. Ul. Freta 47, m. 14. 31305

Fortepian czarny, krótki, półsłodkiej oktawy, do sprzedania niedrogo. Nowy-Swiat 60, u malarza. 30845

Fortepian orzechowy, krótki, blat metalowy, szpree, sprzedaje rs. 75. Chłodna 6, m. 17, wprost kościoła. 31991

Fortepian Erarda, paryski, w zupełnie dobrym stanie, bardzo tanio sprzedam. Szeroka Freta 44, drugie piętro, stróż wskazuje, godziny popołudniowe. 31044

Fortepian Antoniego Hofera, 7 oktaw, tanio sprzedam. Leszno 69—18. 32052

Futro szopy, używane, w dobrym stanie, na wysokiego mężczyznę, potrzebne. Krucza 19, mieszk. 2. 31670

Fabryka mebli giętych, ulica Wąski Dunaj 20, róg Podwala, poleca w wielkim wyborze meble różnego fasonu, starannie wykonane, krzesła od rs. 18 tuzin. 30992

Garnitur orzechowy roboty Simlera sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 8. 31653

Grzebień, szczotki do zębów, szpilki do włosów, po cenie kosztu! Perfumerja, Niecała 14. 31874

Garnitur mebli palisandrowy za rs. 37. Chłodna 8, mieszk. 32. 32005

Kłacz skarogniada, ogier kary do pary i pojedynki sprzedaje się. Marszałkowska 110, mieszk. 2. 31746

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cen. Kłaków. Marszałkowska 125, Sikorski. 2411

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bontego, Nowy-Swiat 34. 3087r

Kartofle Komorowskie zamawiać można w domu 39 królewska, u rządcy, Amerykan, Imperial i Szampien po rs. 2 kop. 80, Łaciaki po rs. 3 kop. 10 za korzec. Później ceny mogą być podwyższone. 29428

Kurtki, spodnie letnie, prześcieradła, poduszki, bandaże, pasy, trzosi, rekawiczki i t. p. wyroby rekawicznicze L. Kunickiego sprzedaje się niżej kosztu. Ul. Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, w magazynie T. Kozłowskiego. 30863

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycyego Silberberga, Rymarska 3. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 32040

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 31755

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, toalety, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 31728

Masło centryfugalne Osmoda-Krasinek (15) sprzedaje codziennie biuro Ludwika hr. Krasinskiego po kop. 45 funt. 30425

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 14, m. 13, w bramie na lewo. 31545

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafka lustrzana, Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32057

Meble garnitur i szeslong używany jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska 111, u Olszewskiego. 32041

Meble nowe i używane tanio, garnitury od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompletne cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstarunki i przeróbki. Marszałkowska 117, Myszkowski. 31784

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Długa 20, mieszkania 34. 29358

Masło litewskie wyborowego gatunku i sery. Mokotowska 42, do 1 ej. 31099

Meble czarne salonowe, otomana do sprzedania. Pańska 3, m. 6. 31635

Meble z pięciu pokoiów do sprzedania. Widoz 8, mieszk. 4, do godz. 12 ej w południe. 30919

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Sołna 9. 31913

Obrazy olejne są do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Krucza 22, mieszk. 8. 31992

Ogród Pomologiczny sprzedaje owoce od 8 do 18 kop. za funt, na pudy od rs. 2, codziennie, z wyjątkiem świąt. 31411

Poszukuje się kupna landa z bokami skórzanymi, używanego, za niską cenę. Oferty: Leszno 40, sklep Sobótka. 31742

Prełotka petersburska, elegancka, do sprzedania. Leszno 82. 31513

Potrzebny jest fortepian dobry na czas dłuższy do wynajęcia. Hoża 38, m. 2. 31974

Poszukuje fortepianu, pianina, sprzedaje maszynę, wózek, Jerozolimka 34, mieszkania 12. 31365

Poszukuje kilkomiesięcznego z dogów sprzedam. Nowogrodzka 38, mieszk. 1. 31569

Pianino nowe i fortepian używany o 7-ju oktawach do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 31295

Pianina i fortepiany krzyżowe, wielki wybór, do sprzedania, także i wynajęcia. Sprzedaż na raty, w fabryce przy ul. Elekoralnej 6, u Jana Dütz. 29407

Powóz 450 rs., karetta 500 i sanie na parę 60 rs., do sprzedania. Królewska 31, w składzie broni. 31842

Pianino lipskie Blüthnera, prawie nieużywane, piękne, kosztowało rs. 565, z braku miejsca sprzedam tanio, za rs. 360. Róg Leszna i Solnej, cukiernia. 31925

Pianina nowe, krzyżowane, do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 31948

Poszukuje do nabycia zbioru marek pocztowych różnych państw. Upraszam o zgłoszenie się: ulica Leszno 85, suszarnia chmielu. 31947

Pianino koncertowe tanio. Aleja Jerozolimska 31, m. 36. 31837

Późne meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Bracka 11, m. 12. 31785

Skład owoców, Chmielna 26, poleca wielki szapaz pięknych zimowych jabłek, masło solone, sery litewskie i inne artykuły spożywcze w wyborowych gatunkach. 31323

Sa do sprzedania pianina i fortepiany zagraniczne. Senatorska 22, mieszk. 12. 32008

Skórki lisie do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 31817

Tanio otomana i sofka. Żółwia 26, u tapicera. 32027

W lombardzie przy ulicy Przemysławskiej 31 pozostałe po liicytacji powozy oraz kocz z fordeklem i faeton są do sprzedania bardzo tanio. 32007

Zgrzebie meble do czyszczenia koni do sprzedania po rs. 1 kop. 80 tuzin. Senatorska 44, w składzie maszyn do szycia. 3103r

Za bezcen! Zapelną wyprzedaż okryć damskich w najwspanialszych fasonach. Świętokrzyska 8—6, 1-sze piętro. 32035

Z powodu wyjazdu meble z 4-eh pokoiów tanio do sprzedania, garnitur czarny, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, różne sprzęty. Plac św. Aleksandra 8, w drugiej bramie, na 8-em piętrze od frontu. 29570

Z powodu wyjazdu są do sprzedania suknie i okrycia damskie bardzo mało używane, po cenach niskich. Ul. Chmielna 8, u właścicieli, 2-je piętro. 31501

6 sanek petersburskich z niedźwiedziowymi fartuchami, faetony używane nie odnawiane parę i jednokonne, wolant, bryczki, platformy, dorożka parokonna, zdatna i na prywatną, gruchawki, siatki, chomont ruski z dula, tanio do sprzedania. Twarda 40. 31946

135 Marszałkowska. Wyprzedaż pozostałych mebli po znacznie niższej cenie. 31998

135 Marszałkowska. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, krzeselka fantazyjne, kolumny. 31998

135 Marszałkowska. Kredensy, stoły, krzesła dębowe, szafy rozbiegane. 31998

135 Marszałkowska. Łóżka, umywalnie, szafki nocne, szafki do bielizny. 31998

135 Marszałkowska. Meble pojedyncze i szlaki wyprzedaż po znacznie niższej cenie. 31998

400 korcy kartofli dabskich, zdatnych do kuchni, do sprzedania, franco stacja Warszawa-Nadwiślańska. Próba kartofli i informacja w kantorze składu maszyn rolniczych Kowalski i Trylski, Warszawa, ulica Miodowa 4. 31958

Interesa handl. i mająt.

Apteka na prowincji, z obrotem 2,500 rs., Az domem i ogrodem, zaraz do sprzedania. Bliższe szczegóły: Żółwia 19, m. 1, u Jaworskiego, od 8—10 i od 4—5 1/2. 31933

Cukiernia istniejąca od 1862 r., z obrotem 18,000, sprzedaje się w mieście gubernialnym Kownie. Wiadomość na miejscu, w cukierni Kojalowicza. 29516

Do sprzedania dom murowany piętrowy na Pradze, w bliskości stacji kolei petersburskiej i tramwajów, przynoszący 14% brutto. Do kupna potrzeba rs. 4,000. Oferty Kurjerowi „X. X. 9,000.” 31294

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Ulica Podwale 19. 31338

Do sprzedania dom narożny na Pradze, przy Remizie tramwajowej, z ogrodem, dochodu 1,800 rocznie, płatne z góry. Wiadomość: Bracka 25, u właściciela domu. 31902

Dobry interes dla kobiety do sprzedania. Wiadomość w kiosku, w ogrodzie Saskim. 31496

Do interesu handlowego, lat 38 istniejącego, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 3 do 4,000 rs., z udziałem w pracy lub bez takowego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Udział.” 31655

Do sprzedania urządzenie składu węgla z koniem i wozami. Pruszk 1. 31985

Do sprzedania obszerny plac z mrowianymi zabudowaniami, wagą setną, zdalny na fabrykę, interes przemysłowy lub skład węgla. Srebrna 5. 31214

Do sprzedania sklep wędlin w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Krucza 38. 31996

Dom wartości 40,000 zamienię na folwark, plac, sumę. Apfelbaum, Żmłna 7, pomiędzy 4—6-tą. 31990

Dom z dochodem 9,000 rs. do zamiany na majątek w Królestwie lub w Cesarstwie albo na sumę. Szczegółowy opis zostawić pod B. w kantorze Kurjera Warsz. 32056

Do wydzierżawienia sklep z mieszkaniem od 1-go listopada. Wiadomość: Aleksandra 20, m. 15. 32049

Do samodzielnego prowadzenia interesu handlowego bardzo korzystnego potrzebna jest energiczna współniczka z kapitałem 500 rs. Utrzymanie pewne, bez ryzyka kapitału. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Wspólniczka.” 32043

Jest do sprzedania skład węgla tania. Nowolipki 72. 31615

Kto by pożyczył 2,000 rs. na majątek blisko Warszawy, otrzyma mieszkanie i kompletne utrzymanie. Bracka 11—1. 31702

Kawiarnia egzystująca od lat 15 jest do odstąpienia za 150 rs. Wspólna 1, od Placu św. Aleksandra. 31993

Kto by chciał sprzedać mleczarnię około Placu św. Aleksandra, zechce się zgłosić na Wilczą 21, mieszk. 7. 32017

Kto by z pojedynczych osób pożyczył rs. 400, otrzymał w procencie całodziennie utrzymanie i pewien procent. Wiadomość: ul. Mirowska 1, mieszkania 4. 31818

Leszno 18, m. 39. Dom na 10% do sprzedania; do 11-ej zrana. 31815

Leszno 18, m. 39. Dom na 10% do sprzedania. Do 11-ej zrana. 31109

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Szpitalna 4. 32011

Magle do sprzedania. Nowolipki 5. 3111r

Magle do sprzedania zupełnie nowa. Nowy-Swiat 16. 3110r

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Złota 26. 31929

Magle do sprzedania. Ulica Pańska 50. 31928

Magle do sprzedania. Ulica Leszno 45. 31723

Plac do sprzedania 2 tysiące łokci, z małym domkiem, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu, na Szmulowiznie, ulica Wolomińska 17. 32062

Poszukuję dzierżawy folwarku wólk 13 do 16, w dobrej glebie, z łąką i dobrymi budowlami. Szczegółowe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. R. J. O. 31956

Potrzebna suma rs. 1,000, może być zabezpieczona na interesie handlowym; za procent mieszkanie przy rodzinie z doorem życia. (Tylko od kobiety). Oferty adresować proszę pod wyrazem „Handlująca” do kantoru Kurjera Warsz. 32033

Potrzebny współnik z kapitałem rs. 5,000 do interesu dobrze procentującego. Oferty lit. L. M. w Biurze ogłoszeń. 3116r

Potrzebny współnik nieczynny z kapitałem rs. 3,000, do interesu przynoszącego 15 procent. Oferty lit. F. G. w Biurze ogłoszeń. 3115r

Potrzebny współnik z kapitałem rs. 1,000 do interesu agentowo-komisowego. Oferty lit. A. B. w Biurze ogłoszeń. 3117r

Pralnia do sprzedania. Ulica Próżna 8. 31681

Rubli 6,000 wypożyczę na dom w Warszawie. Oferty: Rajchman i Frencler, Senatorska 23, pod sign. „Pewność i numer.” 3094r

Rubli 6, 5 i 4 tysiące jest do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. Z. P. 31508

Rubli 1,800 do ułokowania na 1-szy numer nieruchomości miasta Warszawy. Pośrednictwo wylacza się. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 4, od 1 do 3-ej po południu. 32013

Rubli 2,000 do ułokowania na pierwszy numer hipoteki. Chmielna 60, mieszk. 7, do godziny 1-ej. 32021

Restauracja z bilardem do odstąpienia. Wiadomość: Mokotowska 50, u rzadcy domu. 31962

Rubli 100 potrzebne na spłaty. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Spłaty.” 31954

Sprzedam sklep dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy, mieszkanie bardzo wygodne. Wilcza 53. 30291

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania każdego czasu. Leszno 27. 30396

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Solec 54. 31724

Sklep spożywczo-kolonjalny, ładny, komorne Stanie, mieszkanie duże, do sprzedania zaraz lub zamiany na małą realność w Warszawie lub na wsi, w powiecie grójeckim. Chmielna 23, mieszk. 19. 31538

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Zgoda 6. 32023

Skład węgla do odstąpienia zaraz. Ul. Zgoda 7. 32059

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Leszno 72. 31637

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Śliska 16. 31697

Utrzymanie dla licznej rodziny do odstąpienia, kawiarnia tania, punkt dobry. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3056r

Warsztat kowalski, egzystujący lat 30, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Wronia 50. 31813

Za 2,000 rs. pożyczki na interes egzystujący 12 lat, w celu rozszerzenia takowego, ofiaruję mieszkanie, całodziennie utrzymanie, opranie, usługę, odpowiedni procent. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod M. J. 31894

Za pożyczkę rs. 2,000, mieszkanie i utrzymanie na wsi; hipoteka 1-sza. Oferty pod F. R. w Kurjerze. 31840

Za 12 tysięcy rubli z powodu niezgody dwóch partij są do nabycia prawa, które w ręku dzielnego człowieka w kilkanaście miesięcy dadzą czystego zarobku około 40 tysięcy rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. „Niezgoda.” 31955

Z powodu interesów rodzinnych jest do sprzedania skład wódek dobrze prosperujący. Wiadomość: ulica Wspólna 30, mieszkania 15. 31930

Lokale.

A) Mieszkanie umeblowane do wynajęcia kwartalnie. Erywańska 5, m. 1. 31984

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewo- zowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 88r

A. Poszukuję zaraz dwóch pokoi na pier- wszym piętrze, w środku miasta. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Prośne.” 31798

Do wynajęcia od 1 stycznia sklep duży, z 2-ma pokojami, suterena, piwnicą, zajmowany od lat wielu na handel spirytualji, w najruchliwszym punkcie miasta, przy zbiegu 5-ciu ulic. Bracka 25, u właściciela domu. Tamże zaraz na 1-m piętrze 2 pokoje z meblami lub bez i sklep mały. 31901

Do wynajęcia pokój duży, od frontu. Złota 28, mieszkania 1. 32034

Do wynajęcia pokój ze wszelkimi wygo- dami, samowarem i usługą. Złota 14, mieszkania 6. 31937

Potrzebne jest zaraz mieszkanie eleganckie i czyste, z zupełnie osobnem wejściem, złożone z saloniku i jednego pokoju, na parterze lub na pierwszym piętrze, w centralnej części miasta, w domu nowym i porządnym. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod F. S. 31854

Pokój, przedpokój, do wynajęcia zaraz. Wido- 12 m. 6. 31804

Potrzebnym jest od 1 stycznia mieszkanie z 3-ch pokoi, z przedpokojem i kuchnią, z 2-ma wejściami, w dzielnicy: pomiędzy Alejami Ujazdowskimi i Marszałkowską. Adresy wraz z ceną proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. J. K. G. B. 31968

Poządana współlokalka porządna, na tani- nich warunkach. Bracka 23, stróż wska- ze. 32042

Pokój wspólny z uczniem 5 rs. Śliska 6, m. 7, 2-e piętro. 31967

Pokój z oknem na ogród, umeblowanie, samo- war, usługa. Smolna-Wysoka 24, mieszka- nia 7. 31959

Pokój z wspólnym przedpokojem, do wynaj- ecia. Orla 6, m. 44, 2-e piętro. 32044

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, dla porzą- dnej osoby. Nowolipie 50, m. 29. 32051

Pokoje 4, przedpokój, zaraz wynajmuję się Smolna 28. 31789

Pokoje pojedyncze z opalem i usługą, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3052r

Potrzebny pokój z kuchnią, umeblowany, w okolicy Alei Jerozolimskiej. Nowy-Swiat 45, mieszkania 10. 31658

Pokój do wynajęcia zaraz, z osobnem wej- ściem. Wilcza 30, m. 5, parter. 31690

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska 95, u rzadcy. 31668

Salonik, gabinet i przedpokój, do wynajęcia od 1 listopada, za cenę przystępną. Niecała 12, stróż wskaże. 32000

Sklep do wynajęcia. Ulica Leszno 38. 31952

Współmieszczanie dla przyzwoitej pa- nienki za rs. 5, z całodziennem utrzymaniem 18. Aleje Jerozolimskie 43—17. 31995

Z powodu wyjazdu, na całą zimę do wynaję- cia elegancko umeblowane cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro. Świętokrzyska 27, mieszk. 15. 31292

Zaraz 6, 5 pokoiów, do wynajęcia z wszelkie- mi wygodami. Zielna 41. 31071

Zaraz do wynajęcia w hotelu Drezdeńskim, Długa 38, lokal składający się z 4-ch po- koi i kuchni. Cena 350 rs. rocznie. Wiado- mość u stróża. 31712

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia zaraz: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, zlew i wo- dociąg, na 1-m piętrze. Żelazna 55, mieszka- nia 9. 31942

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynaję- cia za 168 rs. rocznie. Miedziana 13. 32032

5 pokoi elegancko umeblowanych, front, 1-e piętro, na sezon zimowy do wynajęcia. Mar- szalkowska 109, m. 2. 31828

Doniesienia rozmaite.

A) Największy wybór wienicy metalowych, bardzo pięknych, jakich Warszawa dotąd nie miała, oraz wienice Makarta z kwiatów zasuszonych, poleca W. Dziewicki, Senatorska 27. 31067

Abażury na lampy i świece, piękny wybór. Bukiety Makarta w nowym układzie i palmy, poleca hurtowo i detalicznie W. Dziewicki, Senatorska 27. 31066

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w za- kresie swej specjalności. Złota 16, mieszka- nia 4, lub też Zielna 9. Dla niezamożnych u- stępstwo. 31721

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja za- bezpieczające zdrowie położnic, — udziela pora- dy w zakresie swej specjalności, paniom po- trzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 32037

Do kompletu tańców poszukuje się kilka panienek i chłopców. Chmielna 48, mieszka- nia 11. 30955

Exsiccator. — Za skuteczność 5 nagród, herb państwa. Broszura bezpłatnie. Rit- ter—Warszawa. Królewska. 3005r

Grób na Powązkach mrowianych, z pomnikiem marmurowym, przy pierwszej bramie do od- stąpienia. Wiadomość: Aleksandra 20, lo- kału 6. 31982

Karety, landa, faetonny wynajmuję najtaniej, w każdym czasie. Chmielna 12. 25532

Kapelusze ubieram starannie i elegancko kod 30 kop. Przyjmuje bieliznę do znaczenia, podejmuje się wypraw. Tamże udzielają się lekcje kroju francuskiego (P. Marcinka). Pa- nie po 9-ciu lekcjach mogą krająć doskonale, krój łatwy, zrozumiały i elegancki. Ceny b. przystępne. Dla osób niezamożnych ustepstwo. Złota 30, m. 29. 32020

Kto by zechciał przyjąć za swoje dziecko, Kdziewiczynkę, mającą rok i miesięcy sześć. Racz się zgłosić: Stare-Miasto 31, mieszka- nia 31. 31941

Lekcje tańca udziela Ludwik Adler, ulica Leszno 8. 31945

Mama ze świeżym pokarmem potrzebna zaraz. Wiadomość: Śliska 6, między 2—5, u W. Szyszkowskiej. 31938

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Ulica Nowy-Swiat 36, umeblowane po- kaje 13. 31980

Obiady prywatne po 9 rs. miesięcznie. Hoża 26, mieszkania 9. 31750

Obcy specjalne do marynat, kuchenne, stoło- we poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8, Sta- re-Miasto 20, Gnojna, dom Janasza w Tar- gu. 28957

Obiady w domu prywatnym, znaczne i zdro- we. Daniłowiczowska 10, m. 1. 31729

Obiady prywatne, na świeżem maśle, wydają się w domu i na miasto od 12-ej do 3-ej. Elekoralna 8, m. 7. 31567

Obiady w domu prywatnym, ceny przystę- pnie; — tamże jest mieszkanie dla panny. Wspólna 42, m. 17. 31969

Obiady prywatne. Cena przystępna. Dani- łowiczowska 8, m. 23. 31943

Potrzebny jest zaraz grób mrowiany na Po- wązkach, na pięć trumien. Ulica Marszał- kowska 73, mieszkania 8, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 32003

Przyjmuje suknie i ubrania dzieciinne, wy- konczam bardzo starannie, po cenach niskich. Złota 60, m. 28. 23048

Pracownia przy ulicy Świętokrzyskiej 35, mieszkania 6, wykonywa suknie od rs. 3. Kapelusze od 30 kop., ozapeczki, mufki fanta- zyjne. 31926

Pudel biały zaginął. Odprowadzającemu na- groda. Nowy-Swiat 57, m. 18. 31932

Poszukuje się tego co na smarownika lub wóznego dawał wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Twarda 46, u stróża. 32024

Potrzebuję dziecka do piersi. Ulica Wro- nia 34, stróż wskaże. 31989

Przyjmuję się wyżymaczki do reparaції Wiadomość w fabryce metalowej, Erywa- ska 7. 31741

Specjalna fabryka wyrobów skórzano-ga- lanterijnych, Elekoralna 13, przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje oraz zastoso- wuje gotowe hafty na portmonetki, portfele, portycygary i t. p. 31523

Tanio! Wycinam zębki i przyjmuję do tam- burowania jedwabiem, złotem. Orla 6, mie- skania 39. 32019

T) Telefony jako serwisy do likieru, bom- bonierki lub pudełka do cygar, poleca „Edward Coqui,” Wierzbowa 6. 32038

Wienice metalowe obojętne w Paryżu zaku- pione. Wienice zasuszone, palmy i bukiety „Makarta” Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie T. Kozłowskiego, dawniej Senator- ska i Bracka, obecnie tylko Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. Uprasza się zwrócić uwagę na adres. — Tamże do sprze- dania 3,000 monogramów i herby polskie de papieru i kopert. 3113r

W) Ceny niskie, wysortowane pończochy kolorowe fil—wybór skarpetek nadra- biane, pończochy dzieciinne. Marszałkowska 129. 32053

W) Powtórnie niższe ceny wysortowane staniki, wybór wielki.—Fabryka medala- wana. Marszałkowska 129, oficyna. 32054

***) Warszawski Skład Dywanów, ulica** Hr. Kotzebue 2, polecają: 31370

***) Adamaszek, czyste wełniane, w kolo- rach: niebieskim, szafir, bordeaux, sze- rokość 2½ łokcia, cena za łokieć rs. 1 kop. 30. 31370**

***) Burety meblowe, od kop. 50 do rs. 1. 31370**

***) Brokatela pół wełniana, w modnych** kolorach, na pokrycie mebli, na serwety, na portjery, w pięknych wzorach, łokieć tylko 110 kop. 31370

***) Chodniki różnorodne, wzory najśwież- sze, kokosowe, jutowe, szpagatowe i dy- wanowe, najtańsze od kop. 12 za łokieć, do 2 rs. 31370**

***) Cbustki czyste wełniane, zimowe, w** nowych i modnych wzorach, ciepłe, lek- kie, puszyste, „Himalaya,” angorowe, wigonio- we i wełniane od rs. 2 do rs. 8 za sztukę, (ceny znacznie niższe!) 31370

***) Dywany, z renomowanej fabryki „Flan- dryna” w Zawidowie, wzory nowe i gu- stowne od rs. 2 do rs. 80. 31370**

***) Dywany Warszawskiej Fabryki Dywa- nów „Anbisson” w modnych wzorach, (w dobroci przewyższającej francuskie wyroby) sprzedajemy po cenie ściśle fabrycznej od rs. 6 do rs. 40. 31370**

***) Dory wełniane, gładkie, z bordiura,** sztuka rs. 2 do 5.75 kop. 31370

***) Firanki z najlepszej Fabryki, istnieją- cej w Petersburgu od roku 1837-go jed-ynie firanki trwałe i niedrogie od kop. 10 za okieć do 65. 31370**

***) Firanki odpasowane z fabryki Peters- burskiej od rs. 2.50 za okno. 31370**

***) Juty na meble, portjery po kop. 35 do 55 kop. 31378**

***) Kokosowe chodniki weneckie, w naj- świeższych wzorach po kop. 30 do 70 kop. 31370**

***) Kokosowe wycieraczki weneckie, od** kop. 35 do rs. 6. 31370

***) Korty zimowe, grube, wełniane po** kop. 90 łokieć do rs. 2.50. 31370

***) Korty wełniane, lekkie, na suknie dam- skie po 1 rs. 10 kop. do 1.50 kop. łok- cieć. 31370**

***) Koldry watowe, wełniane i jedwabne** od rs. 8 do 14 rs. sztuka. 31370

***) Koldry wełniane, „Białostockie,” po** 3.75 kop. do 20 rs. sztuka. 31370

***) Kretony na meble w ładne, oryginalne** wzory po 35 kop. łokieć. 31370

***) Materiały na obicia mebli od kop. 30** do rs. 2 za łokieć. 31370

***) Portjery odpasowane po rs. 4.50 do** 25 rs. 31370

***) Story gipiurowe od rs. 2.50 do rs. 12.50** za okno. 31370

***) Szewioty granatowe na suknie dam- skie i ubrania po 1 rs. 20 i 1 rs. 50. 31370**

***) Warszawski Skład dywanów poręcza** za tanioc i dobroć powyższych towarów Gustaw Arnold i S-ka Kotzebue 2. 31370